

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

## Nauczanie prawa i polityki w Toruńskim Gimnazjum Akademickim od XVI do XVIII w.

Dzieje toruńskiego Gymnasium Illustre wielokrotnie już budziły zainteresowanie badaczy i niewątpliwie ta półuniwersytecka uczelnia protestancka<sup>1</sup>, której zasięg oddziaływania ogarniał poza rozległymi obszarami Rzeczypospolitej Obojga Narodów także kraje ościenne i terytoria basenu naddunajskiego, w pełni na to zasługuje<sup>2</sup>. Jeżeli dzieje toruńskiej szkoły w jej kształcie gimnazjalnym datujemy od 1568 r., to zasadnicze ramy rozwojowe i akademicki charakter zawdzięcza ona działalności wielkiego jej protektora i mecenasa, słynnego humanisty — burmistrza Henryka Strobanda (1548 - 1609), który wprowadził ją w orbitę wielkich przemian, przyjmując wzory strasburskiego reformatora Jana Sturma. Rok 1594 przyniósł utworzenie klasy najwyższej, zwanej supremą, której dwuletni program miał charakter półuniwersytecki. Ukoronowaniem dzieła reformy, obejmującej także utworzenie bursy, biblioteki i drukarni, były Ustawy szkoły toruńskiej z 1600 r., które stworzyły ramy organizacyjne i programowe dalszego rozwoju.

Rozważając dzieje nauczania prawa i nierozzerwalnie powiązanej z nim polityki, zwłaszcza tej w rozumieniu arystotelesowym, ujmujemy je w zasadzie zgodnie z ogólną periodyzacją dziejów szkoły<sup>3</sup>, przy czym dla

---

<sup>1</sup> Nietypowy charakter szkoły toruńskiej podkreślali już pierwsi historycy jej dziejów. J. S. Sammet, profesor szkoły w końcu XVIII w. pisał, iż: *nostra celeberrima olim quidem schola, eaque media inter Academiam et vulgare Gymnasium* — — (J. S. Sammet, *In bissecularem memoriam Classis supremae et Bibliothecae publica Gymnasii Thorunensis*, Thorunii 1796).

<sup>2</sup> Por. fundamentalne, ale doprowadzone niestety tylko do 1681 r. opracowanie S. Tynca, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 1, Toruń 1928, t. 2, Toruń 1949. Ogólny stan badań omawiam w artykule pt. *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1568 - 1968)*. Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1, (11) 1968, a rys całości dziejów szkoły po r. 1817, datę definitywnego przejścia szkoły przez władze pruskie, opracowałem w zbiorowym ujęciu popularnym: K. Podlaszewska, S. Salmonowicz, Z. Zdrójkowski, *Krótką historia Gimnazjum Toruńskiego 1568 - 1968*, Toruń 1968.

<sup>3</sup> Uzasadnienie przyjętej tu periodyzacji dziejów szkoły por. S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum...*, o. c.

potrzeb naszego tematu wyróżnić należy dwa zasadnicze okresy w dziejach toruńskiego gimnazjum akademickiego. Pierwszy — do roku 1660 — to epoka kultywowania humanistycznej tradycji, a zarazem epoka szczególnego rozkwitu szkoły. Drugi — lata 1660-1745 — to pełna wewnętrznych sprzeczności epoka, w której następuje powolne (nie bez klęsk i odwrotów)<sup>4</sup> przechodzenie od barokowej erudycji do nowych, oświeceniowych koncepcji. W pełni zatriumfują one dopiero po 1745 r., za rektorów: Oedera, Jetzego i Kriesa. Niestety, dla Torunia druga połowa XVIII w., a zwłaszcza lata po I rozbiorze, nie będą już pomyślne i obserwować będziemy kolejne fazy podupadania naukowego i pedagogicznego znaczenia ośrodka, który jeszcze pod koniec XVII w. ścigał rzesze studentów obcokrajowców<sup>5</sup>.

Nie wiemy o uprawianiu dydaktyki w zakresie nauki prawa w szkole toruńskiej przed końcem XVI w., niewątpliwie jednak zainteresowania prawnicze kwitły w tym czasie szeroko w kołach miejscowego patrycjatu. Wokół kancelarii Rady Miejskiej, wokół sądownictwa miejskiego gromadził się element prawniczo wykształcony, a syndycy i sekretarze miejscy już w początkach XVI w. występowali z tytułami doktorów praw uzyskiwanymi za granicą<sup>6</sup>. Zainteresowania prawnicze o charakterze praktycznym szły w kołach rządzącego miastem patrycjatu w dwóch głównych kierunkach: prawnopublicznym, reprezentowanym przez przedstawicieli aparatu fachowego władz miejskich, którzy musieli być zorientowani w problematyce ustrojowo-prawnej Korony i Prus Królewskich, m. in. aby móc bronić tak cenionych przywilejów miasta, oraz w kierunku sądowym, koncentrującym swą uwagę głównie na prawie chełmińskim. Zainteresowania głębsze, bardziej teoretyczne, zwłaszcza studia nad prawem rzymskim, pojawiają się w kręgu szkoły toruńskiej później i będą przede wszystkim wyrazem wpływów naukowych uniwersytetów niemieckich, przekształconych już przez reformację, zwycięską także i w Toruniu. Postacią reprezentacyjną dla tego okresu był na polu piśmiennictwa prawniczego wspomniany już Henryk Stroband, który nie tylko wydał

<sup>4</sup> O walce luteriańskiej ortodoksji z pietyzmem i nowymi oświeceniowymi tendencjami w Toruniu po r. 1710 por. S. Salmonowicz, *Profesor Jan Fryderyk Bachstron (1686 - 1742), uczoney, pietysta i awanturnik*, [w druku].

<sup>5</sup> Wystarczy przykładowo wskazać, iż w okresie od połowy XVII w. po 1745 r. wpisano do metryki szkoły blisko 200 przybyszów z ziem korony węgierskiej, przy czym apogeum tych kontaktów przypadło na lata siedemdziesiąte-dziewięćdziesiąte XVII w.

<sup>6</sup> O personelu prawniczym Torunia por. uwagi H. Piskorskiej, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Roczniki TNT 59, z. 2, Toruń 1956, zwłaszcza s. 76 i n. Wśród pierwszych druków toruńskich znalazły się także teksty prawnicze, jak Gerharda Velmanna, *Differentiarum iuris civilis et Saxonici libri tres (1582)* oraz Andrzeja Hyperiusa publikacja o opiece nad biednymi pt. *De publica erga pauperes beneficentia* (por. B. Nadolski, *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII w.*, Studia Staropolskie, t. XXIII, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 221 - 2).

z rękopisu głośny zwód prawa chełmińskiego pt. *Der alte Culm*, ogłoszony w Toruniu w 1584 r.<sup>7</sup>, ale także był inicjatorem Koteniuszowej edycji korektury pruskiej *Ius Terrestris nobilitatis Prussiae correctum* (1599)<sup>8</sup>.

Powstała w 1594 r. suprema stanowić miała wedle tajemnych śmiałych planów Strobanda pierwszy krok do utworzenia w Toruniu uniwersytetu protestanckiego<sup>9</sup>. Projekty owe nie doszły do skutku, jednakże pełnym rozmachem refleksem tych planów było ogłoszenie w 1594 r. zbioru mów programowych, które kreśliły obraz nauczania w otwieranej wówczas półuniwersyteckiej supremie<sup>10</sup>. Z dziesięciu mów za istotne dla naszego tematu należy uznać — obok ogólniejszej programowej mowy prorektora Ulryka Schobera<sup>11</sup> — dwie mowy pióra profesora Macieja Nizoliusa. Przedstawiono w nich bowiem najszczegółowiej program nauczania w zakresie nauk interesujących przyszłego prawnika. Jest rzeczą godną uwagi, iż konrektor szkoły, wszechstronnie wykształcony humanista i główny orędownik reformy strobandowskiej, jakim był Schober, wysunął na czoło rozważań programowych konieczność studium polityki; w szkole bowiem obok teologii stanowi ona istotny element wykształcenia. Widzimy więc w jego wywodach przejaw poglądu o potrzebie tworzenia szkół, które miały być seminarium Ecclesiae et Reipublicae; nauka polityki, a za nią prawa miały przygotowywać do spełniania obowiązków publicznych<sup>12</sup>. Studium polityki stanowiło ówczas (a jak zobaczymy

<sup>7</sup> Adamus, *Vitae Germanorum Iureconsultorum et Politicorum, Heidelbergae* 1620, s. 408 - 426, obszernie omawia życie i twórczość Strobanda, którego otaczała także sława znawcy prawa i ustroju Korony i Prus Królewskich. Por. S. Tyn c, o.c., t. 1, s. 76 - 78; Z. Zdrójkowski, *Prawo chełmińskie. Powstanie, rozwój i jego rola dziejowa*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu* (praca zbiorowa), Toruń 1968, s. 496.

<sup>8</sup> Por. Z. Zdrójkowski, *Korektura pruska — jej powstanie, dzieje oraz jej rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598 - 1830)*, CPH, 13, 1961, 2, s. 119. Warto dodać, iż w 1605 r. Stroband wydał także *Patrocinium pupillarum*, poprzedzając tekst przedmową. Stroband opracować miał także dziełko o organizacji władz miejskich pt. *Kurzer Auszug der Quartierordnung (1605)* (por. B. Nadolski, *Ze studiów...*, o.c., s. 221).

<sup>9</sup> Por. S. Tyn c, *Próba utworzenia akademii protestanckiej w Prusiech Królewskich w r. 1595*, *Reformacja w Polsce*, IV, s. 13 - 16, 46 - 59.

<sup>10</sup> *Orationes X, quarum aliae in actu examinis anniversarii, aliae in inauguratione novae curiae eiusdemque operarum inchoatione, habitae in gymnasio Thoruniensi...*, Thorunii 1594, Ks. M. K. 4<sup>o</sup> 31.

<sup>11</sup> Stosunkowo szczegółowe streszczenie wywodów Schobera, głównie o nauczaniu polityki, dał S. Tyn c w monografii: *Ślązak Ulryk Schober, konrektor i działacz kulturalny toruński (1559 - 1598)*, Kraków—Wrocław—Warszawa 1960, s. 182-187.

<sup>12</sup> Warto przytoczyć fragment skomplikowanej, kunsztownej poetyckiej metafory, porównującej rolę wytrawnego polityka w państwie do roli muzyka, stwarzającego harmonię z kakofonii dźwięków w przekładzie S. Tyn c a (*Ślązak Ulryk Schober...*, o. c., s. 185, przyp. 11): Bo jak lira, kiedy się jej kunsztownie nie nastroi, obrazi wrażliwe uszy niezgodnym brzmieniem strun, tak i Rzeczypospolita, jeśli

wielokrotnie i później) połączenie rozważań politycznych — w tradycyjnym antycznym-scholastycznym ujęciu Arystotelesa — z elementami nauki etyki i prawa natury. Oryginalnym akcentem tekstu schoberowskiego było wysunięcie na czoło rozważań poglądów Justusa Lipsiusa<sup>13</sup> uważanych wówczas za kontrowersyjne. Autor ten, wbrew może pozorom, okazał się łatwo przyswajalnym w praktyce szkolarskiej; nie raził nadmiernym nowatorstwem, a potępienie Macchiavellego i nawrót do koncepcji wzorowego władcy ułatwiały recepcję jego poglądów wyrażonych w dziele *Politicorum sive civilis doctrinae libri sex qui ad principatum maxime spectant* (1589)<sup>14</sup>. Schober stał na stanowisku, iż prawdziwa wiedza polityczna wymaga znajomości arkanów jurysprudencji, która także winna być szkołą życia publicznego<sup>15</sup>. Uzupełnieniem ogólniejszych wywodów Schobera były dwie mowy Nizoliusa, z których pierwsza *Oratio III. De Rectae Institutionis Itemque De Studii Politici necessitate, et utilitate* — również nawiązywała do studium polityki, podkreślając szczególne korzyści płynące z niej dla prawników. Nizolius powoływał się tu szczególnie na Cicerona, który pozostawał nadal (np. dla Strobanda) niedoścignionym mistrzem nie tylko sztuki oratorskiej, stylu retorycznego, lecz i mistrzem sui generis nauczania obywatelskiego, publicznego życia. Dla nas najciekawszą pozostaje jednak mowa dziesiąta, którą Nizolius poświęcił problematyce ściśle prawniczej<sup>16</sup>. Uznawał on bowiem, podobnie jak i Schober, konieczność wprowadzenia słuchaczy najpierw w szerszą problematykę polityczną i etyczną, by dopiero następnie przejść do wywodów ściśle prawniczych. Jak zresztą wiemy, między prawem a moralnością nie istniała ścisła granica, a zasada *sum cuique* wydawała się mieć walor przede wszystkim etyczny, a nie prawny. W swoich wywodach Nizolius ubolewa nad szkodami, jakie wynikają z niedouczenia prawniczego<sup>17</sup>, a następnie przechodzi do rozważenia korzyści płynących

---

nie ma nikogo, kto by mądrze kierował, wyradza się poniekąd w «cyklopską barbarię», w której, jak się zwykło mówić, nikt nikogo nie słucha. I jak okręt wystawiony na powiewy szalejących wichrów, jeśli nim nie kieruje rozsądny kapitan, ledwie z trudem uniknie niebezpieczeństwa rozbicia, tak wówczas, gdy u steru zasiada człowiek niedoświadczony, Rzeczypospolita popada w niebezpieczeństwo”.

<sup>13</sup> Por. W. Voisé, *Początki nowożytnych nauk społecznych (Epoka renesansu, jej narodziny i schyłek)*, Warszawa 1962, zwłaszcza s. 289 i n.

<sup>14</sup> Cała niemal Europa myślała czas długi *secundum Lipsium*, a jego dzieło doczekało się do XVIII w. aż 74 wydań.

<sup>15</sup> Z tego punktu widzenia dzieło Lipsiusa stanowić miało istne *theatrum politicum*, wielce dla życia praktycznego przydatne.

<sup>16</sup> M. Nizolius, *Oratio X. De Civilis Scientiae Cognitione cum Iuris Studio necessario coniugenda, deq.; Iurisprudentiae Principiis dextré tradendis; explicationi Institutionum Imperialium praemissa* — — krótkie streszczenie mowy por. S. Tync, *Dzieje ...*, o. c., t. 1, s. 138 - 139.

<sup>17</sup> A przecież Nizolius nie znał jeszcze skutków swojskiej metody szkolenia pokoleń jurystów trybunalskich XVII - XVIII w.

z nauki prawa rzymskiego, konkretnie — nauki Instytucji Justyniańskich<sup>18</sup>. Ściśle łącząc z prawem zagadnienia nie tylko etyki, filozofii życiowej, polityki, ale i historii<sup>19</sup>, na czoło wysuwa jednak naukę Instytucji. W istocie bowiem interpretacja ogólnych przepisów prawa rzymskiego tworzyła w ówczesnym układzie nie tylko i nie tyle naukę zasad prawa rzymskiego (formalnie na terytorium Rzplitej nie obowiązującego)<sup>20</sup>, co stanowiła jakby naukę teorii prawa, metody myślenia i interpretacji prawniczej. Wykładowca wyjaśniać miał więc kolejno układ Instytucji i stosowaną w nich terminologię, by następnie przejść do interpretacji ważniejszych ustępów oraz wynikających z nich rozróżnień i podziałów, przy czym głównym celem było, by uczniowie, opierając się na komentarzach uczonych, pojęli prawdziwy sens każdego tekstu. Nizolius obiecywał, iż prowadzi uczniów w *Legum Romanarum Labyrinthum* bez trudu i znużenia, z tym że udzielane wyjaśnienia nie będą przekraczać zasobu informacji podstawowych, które jedynie mieszczą się w programie szkoły toruńskiej.

Leges ac Instituta Scholae Thoruniensis z 1600 r.<sup>21</sup> nie zawierają szczegółowych informacji o planie nauk w supremie, która — jak już wiemy — ogniskowała w sobie nauczanie prawa. Tak więc początkowo nie jesteśmy w stanie wyjść poza ogólniejsze zapowiedzi zawarte w omówionych mowach Schobera i Nizoliusa — znane nam bowiem teksty z epoki rządów rektora Konrada Bayera (Bavarusa) z lat 1600 - 1602 nie wykazują śladów zainteresowań prawniczych, choć mimo śmierci Schobera dydaktyka w tym zakresie była niewątpliwie kontynuowana. Musimy zatem sięgnąć po najstarszy ze znanych i drukowanych programów szkoły okresu XVII w., po tekst z r. 1603, przedrukowany także przez Stanisława Tynca<sup>22</sup>. W interesującym nas zakresie spotykamy w programie tylko krótką wzmiankę o nauczaniu Instytucji, Etyki Arystotelesa *item Politices Compendium ex selectissimis auctoribus absolventur*. Niewątpliwie nauczanie prawa pozostawało w tym czasie nadal w rękach profesora, wkrótce zaś rektora Macieja Nizoliusa, postaci wybitnej i zasługującej na uwagę. Należy jednakże zapanować, iż w szkole toruńskiej, w przeciwieństwie do

<sup>18</sup> Największym autorytetem jest dla Nizoliusa Cujacius: — — *Iurisconsultorum ut literatissimus, ita literatorum Iurisconsultissimus*.

<sup>19</sup> O sprawie tej będzie jeszcze mowa poniżej. Nizolius pisał: *Nam historia adfert exempla singularia: regulas vero et canones generales tradit Politica*. Przypomina to słowa Keckermanna, który pisał, iż: *nemo iurisperitus fieri possit, qui non sit exquisitus historicus*. Znajomość faktów historycznych stanowi więc miała kanwę, na której dopiero można było rozwijać dalsze działania.

<sup>20</sup> Por. zarys problemu: S. Salmonowicz, *Le droit romain en Pologne à l'époque des Lumières*, [w:] *Studi in Onore di Edoardo Volterra*, Roma 1969, II, s. 351 i n.

<sup>21</sup> Por. S. Tynec, *Najdawniejsze ustawy gimnazjum toruńskiego*, Toruń 1925, TNT, Fontes 21.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 110.

zamożnego Gdańska<sup>23</sup>, nie zdołano stworzyć i utrzymać w sposób ciągły katedr dla poszczególnych przedmiotów, choć nie brakło w tym kierunku usiłowań i choć istniały niewątpliwie pewne formy specjalizacji dydaktycznej<sup>24</sup>. Będziemy jednak usiłowali, obok informacji programowych, wydobyc z zapomnienia sylwetki wykładowców prawa, ustalić ich wkład do piśmiennictwa, przy czym ważnym elementem dla ogólnego obrazu dydaktyki będzie wydobycie z zachowanych źródeł informacji o związanych z problematyką prawniczą dysputach, przedstawieniach czy też innych wystąpieniach oratorskich. Pozwoli to nie tylko ukonkretnić obraz dydaktyki, ale również zainteresowań czy to grona nauczycielskiego, czy uczniów. Maciej Nizolius kolejno profesor, prorektor i wreszcie rektor (obowiązki rektorskie pełnił od 1605 do śmierci 16 XI 1608 r.) był obok Schöbera postacią inicjującą tradycje nauki prawa i polityki w szkole toruńskiej. Działając w jej ramach od 1592 r.<sup>25</sup> przeszedł do potomności — wedle krótkiej noty historiografa szkolnictwa Prus Królewskich — jako ten, który *graeca laegit et Institutiones Iuris*<sup>26</sup>. Jeżeli w ostatnich latach życia Nizolius jako rektor odszedł zapewne od tematyki prawniczej<sup>27</sup>, to z lat poprzednich znamy interesujące szczegóły jego działalności, związane z rozbudowaną — także i w gimnazjach różnowierczych — praktyki urządzania różnych imprez publicznych, traktowanych zresztą jako integralna część dydaktyki.

Obok dysput na czoło wysuwają się tu swego rodzaju „ćwiczenia krasomówczo-prawne” i inne imprezy typu dramatycznego, które wiązały się z tematyką prawniczą, widzianą najczęściej przez pryzmat etyczny — moralów wynikających z wydarzeń historycznych. Podobnie jak w rozbudowanym w toku XVII w. jezuickim teatrze szkolnym<sup>28</sup>, występowały

<sup>23</sup> O nauczaniu prawa w Gdańsku por. ogólniejsze uwagi K. Kocota, *Nauka prawa narodów w Ateneum gdańskim*, Wrocław 1965, zwłaszcza s. 25 - 27.

<sup>24</sup> Okresowo spotykamy określenia typu profesor prawa i historii, profesor retoryki i greki itd. Nie miało to przecież charakteru stałej zasady i trudno by mówić o istnieniu katedr odrębnych przedmiotów.

<sup>25</sup> Por. ogólnie o Nizoliusie S. Tyn c, *Dzieje . . .*, o. c., t. 1, zwłaszcza s. 133 - 139, 222 - 223; t. 2, s. 50 - 56. Tyn c nie zestawił jednakże pełnego życiorysu Nizoliusa i do dziś wiele kwestii pozostaje niejasnych. Miał on jakiś czas działać poza szkołą, do której wrócił w 1602 r., mianowany prorektorem. Por. J. H. Zernecke, *Thornische Chronica*, Berlin 1727, s. 228.

<sup>26</sup> E. Praetorius, *Athenae Gedanenses*, Lipsiae 1712, s. 207. Pod kierunkiem Nizoliusa odbył się też cały cykl dysput, do których tematykę czerpano z Instytucji Justyniańskich. Por. M. Nizolius, *Institutionum imperialium Disp. nona de curatoribus et satisfactione Autorum vel Curatorum . . .*, Thorn 1607, BUMK Pol. 7 II 738.

<sup>27</sup> Rektor był tradycyjnie przede wszystkim wykładowcą teologii i historii świętej.

<sup>28</sup> O tym obszernie i ciekawie T. Bi eń k o w s k i, *Motywy antyczne i ich funkcje w jezuickim dramacie szkolnym w Polsce*, „Meander”, 16: 1961, 2, s. 110 i n. Charakterystyczne było, iż klasy retoryki u jezuitów ćwiczyły się nie tylko w wymowie, ale i w stosowaniu kruczków sądowych. Notabene znamy liczne przykłady tego typu imprez szkolnych, także i z toruńskiego kolegium jezuickiego. Por. cyto-

w toruńskiej szkole utwory określone jako *actio forensis* bądź sąd prawny: popisy oratorskie i deklamacje z zakresu problematyki sądowej, mające służyć do zdobycia wprawy w retoryce prawniczej, niezbędnej w życiu publicznym, czy też dla obrony własnych interesów. Pierwszą bodaj tego typu próbą była impreza zorganizowana przez profesora Nizoliusa w 1603 r., której treść możemy szczegółowo poznać dzięki zaproszeniu zachowanemu wraz z tekstami poszczególnych wystąpień, które w sumie tworzą jakby szczegółowy scenariusz imprezy. Owa *scholastica forensis actio* pt. *De vera nobilitate*<sup>29</sup> wprowadziła na scenę szkolną uczniów supremy, którzy grali role konsulów i senatorów starożytnego Rzymu, wygłaszali mowy, toczyli spór, prezentując pieczołowicie konstruowane argumentacje<sup>30</sup>. Pod kierunkiem Nizoliusa organizowano też dysputy uczniów obracające się w kręgu prawa rzymskiego<sup>31</sup>. Należy więc i przy tej okazji wypowiedzieć się w sposób ogólniejszy na temat tego tak popularnego środka kształtowania aktywności uczniów w procesie dydaktycznym, szczególnie może szeroko stosowanego w kręgach akademickich gimnazjów Elbląga, Torunia i Gdańska<sup>32</sup>. Dysputy, w których uczniowie supremy uczestniczyli pod formalnym przewodnictwem profesorów, pod ich też kierunkiem powstawały, a najczęściej były oświadczone przez profesorów układane. Pokazują nam więc „zdolności i erudycję profesorów i rzucają przez to światło na poziom naukowy gimnazjum w danym okresie”<sup>33</sup>. Tematyka dysput pozwala nam także na bliższą orientację w zakresie zagadnień pozostających przedmiotem nauczania bądź dyskusji, a uznanych za godne przedstawienia szerszemu niż czysto szkolne gronu słuchaczy. Choć w nierównej mierze zachowały się teksty owych dysput wypuszczanych z gimnazjalnej oficyny, to przecież już ich analiza pozwala nam — uprzedzając dalsze szczegółowe wywody — stwierdzić, iż zainteresowania prawem nie sięgały w Toruniu

---

wany przez Bieńkowskiego rkps 974 Warsz. Bibl. Publicznej. Jezuickie uroczystości szkolne nie pozostawały bez wpływu na obrzędowość i ceremonie oficjalne gimnazjum toruńskiego, które okresami obawiało się konkurencji jezuickiej.

<sup>29</sup> *De Vera Nobilitate Orationes Duae — — olim a Bonagarso Pistoriensi Iureconsulto — — conscriptae — — Nunc verò Actione Civili nova — — a, — —* (Toruń 1603). Druk wytłoczony i bardzo już barokowy dedykowany był Władysławowi Ostrogowi. Por. ogólnie uwagi B. Nadolskiego, *Teatr szkolny Gimnazjum Toruńskiego w XVII i XVIII w. ...* ZN UMK, Filologia Polska, nr 6, 1966, s. 128, który wskazuje, iż Nizolius jedynie rozbudował uprzednio już udratyzowany tekst wystąpień oratorskich.

<sup>30</sup> S. T y n c, *Dzieje...*, o.c., II, s. 41, pisze, iż Nizolius „starał się w ciągu swej pracy nauczycielskiej walczyć przyczyniać się do wyrobienia politycznego młodzieży, która ze stanu szlacheckiego czy mieszczańskiego pochodząc, z urodzenia przeznaczona była do życia publicznego”.

<sup>31</sup> Na podstawie zachowanych tekstów można sądzić, iż miały one charakter bardzo szkolarski.

<sup>32</sup> Por. ogólnie S. T y n c, *Dzieje...*, o.c., t. 2, s. 36 - 38.

<sup>33</sup> *Ibidem* s. 37.

tak daleko, jak w Gdańsku. Wyraźną zazwyczaj przewagę miały tu tematy z zakresu historii świętej i starożytnej, z filologii, a nawet filozofii.

Posiadane przez nas skąpe dane źródłowe nie pozwalają na szczegółowe ujęcie działalności profesora Jana Eccarda, który nauczał prawa w szkole toruńskiej, częściowo bodaj równocześnie z Nizoliusem, a częściowo już po jego śmierci<sup>34</sup>. Najcenniejszym śladem działalności Eccarda w murach toruńskiego gimnazjum pozostaje zachowany do dziś rękopis jego wykładów z zakresu prawa<sup>35</sup>. Był on wprawdzie raczej praktykiem niż profesorem, jednakże faktem jest, iż jako *bardzo uczonego męża*<sup>36</sup> powoływano go na eksperta w skomplikowanych sprawach sądowych itp. O jego wykładach powiedzieć możemy, iż są one dość przejrzystą i zwięzłą, nie obciążoną erudycją komentatorów parafrazą tekstu Instytucji Justyniańskich<sup>37</sup>. Następcą Eccarda, w każdym razie od roku 1623<sup>38</sup>, został wybitny prawnik Maciej Richter z Wschowy (1597 - 1659), powołany podobnie jak i Eccard na profesora nadzwyczajnego, co pozwalało mu wiązać stanowisko w szkole z praktyką prawniczą<sup>39</sup>. Jak

<sup>34</sup> Eccard przez pewien czas (od 1595 do 1614) łączył profesurę nadzwyczajną w szkole toruńskiej z godnością sekretarza miasta (od 1599 r.), a następnie, po 27 latach pracy sekretarskiej, został w 1626 r. rajcą, wchodząc w ten sposób w szereg patrycjatu. Por. o nim S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 102 i n. H. J. Zernecke, o. c., s. 221, przytacza tekst umieszczonego w kościele Panny Marii epitafium dla Eccarda: *Christo Sospiti S. Joanni Eccardo, Thoruniensi, Secretario ac facto eximio, consuli prudentissimo, de Schola et Republ. Patria benemerito, in beatissimorum immortalium coniunctionem delato Anno Domini 1629. Aetatis LVII. Vidua et Haeredes.*

<sup>35</sup> Ks. M., rkps 28 (d. sygn. R 4° 3), dar autora dla biblioteki gimnazjalnej. Na pierwszej karcie tytuł: *Annotationes in Institutiones Iuris Conceptae et dictatae a Joanne Eccardo secretario Reip Thoruniensis in Gymnasio Celebri Thoruniensium.* Rkps liczy 333 karty, tekst rozpoczyna się datą 29 IV 1610, a kończy na 1614 r.

<sup>36</sup> S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 102.

<sup>37</sup> Tekst podzielony został na: 1. *Prolegomena Institutionum Iuris Iustinianei*, 2. *Proemium De Confirmatione Institutionum* i cztery części dalsze, omawiające poszczególne księgi Instytucji.

<sup>38</sup> Richter był wychowankiem uniwersytetu we Frankfurcie n. Odą. Łączyły go liczne więzy z arystokracją i szlachtą polską, a zwłaszcza ze znaną we Wschowie rodziną Chwałkowskich. Wykłady profesora Richtera z Instytucji w wymiarze 4 godzin tygodniowo w supremie spotykamy w katalogu za r. 1626, por. *Benevolis Lectoribus...*, BPAN Gdańsk, Ma 3986 2° adl. 161. Datę 1623 r. podają biografowie Richtera: E. Praetorius, o. c.; H. J. Zernecke, o. c.; a za nimi S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 78.

<sup>39</sup> Wedle J. B. Dittmanna, *Beyträge zur Geschichte der Stadt Thorn aus guten und zuverlässigen Quellen...*, I, Thorn 1789, s. 80, Richter od 1624 r. był także adwokatem, a od 1629 pełnił obowiązki sekretarza Rady Miejskiej, podobnie jak poprzednio Eccard. Por. H. Piskorska, o. c., s. 79; nb. w wykazie Piskorskiej Richter omyłkowo nosi imię Mateusza. Dodajmy, iż Toruń jako pierwsze z miast pruskich było „piórem ziemi pruskiej” i właśnie sekretarze Torunia układali pruskie recesy sejmowe.



długo pełnił Richter swe obowiązki nie jest jasne, skoro wiemy, iż od 1629 r. był sekretarzem rady toruńskiej, a w 1638 r. przeniósł się do Elbląga, gdzie działał jako dostojnik miejski<sup>40</sup>.

Z lat dwudziestych siedemnastego wieku zachowały się liczne zaproszenia na dysputy, uroczyste egzaminy i popisy szkoły. Jeżeli co do dysput wiemy, któremu z profesorów je przypisać, to tematyka popisów i egzaminów takiej możliwości nie dostarcza. Są one przecież cenną wskazówką, pozwalającą orientować się, jakie zagadnienia były przedmiotem nauczania<sup>41</sup>. Liczne dysputy powstawały za profesury Richtera. Od 1628 r. pod jego prezydencją odbywały się szkolarskie dysputy z prawa rzymskiego, przy czym dysputacja pierwsza miała charakter ogólniejszy i operowała definicjami wyjętymi z Instytucji. Pozostałe poświęcane były poszczególnym działom prawa prywatnego: rzeczowemu, spadkowemu itd.<sup>42</sup>

Wielką erą w dziejach Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego były kolejno następujące po sobie dwa wielkie rektoraty: Konrada Grasera Mł. (1611 - 1630) i Piotra Zimmermana (1630 - 1656), w czasie których w dobie lat dwudziestych-czterdziestych XVII w. nastąpiła znaczna stabilizacja kadry nauczającej. Obaj rektorzy nie wykazywali jednak zainteresowań prawnopolitycznych, choć Graser, miłośnik kultury klasycznej i historii, sięgał niekiedy do tematyki ustrojowej<sup>43</sup>. Jako zaś

<sup>40</sup> Wedle J. B. Dittmana, o. c., Richter odszedł do Elbląga w 1637 r. na stanowisko syndyka miejskiego i zmarł w tym mieście dopiero w 1659 r. w wieku 62 lat. S. Tyniec, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 78, podał jednak jako datę odejścia Richtera ze szkoły 23 XII 1636.

<sup>41</sup> Liczne drukowane zaproszenia na dysputy i uroczyste popisy uczniów szkoły z lat dwudziestych-trzydziestych XVII w. zawarte są w klocku BPAN Gdańsk Ma 3986 2°, por. zwłaszcza *Ordo Exercitiorum Stili Utriusque* — adl. 178 (na r. 1624). Ożywcym źródłem tych najczęściej bardzo szkolarskich imitacji pozostawała *Polityka Arystotelesa*. Por. zwłaszcza *Delineatio Examinis Publici* z 1613 i 1616 r., kiedy to w wykazie tematów bezpośrednio po teologicznych (postępy *in Doctrina Pietatis*) szły tematy z Instytucji Justyniańskich i z *Polityki Arystotelesowej*, jak np.: *Supremani doctrinam Iuris Civilis novissimi de Successionibus ab intestato, itemque Iure Saxonico et in his Terris Iure Culmense usitatam resolvent* (program na r. 1616). Inne przykłady tematów egzaminacyjnych wystąpień: Rok 1618: *Ex Processu Iuris doctrina de Juramentis litis decisivis, conclusionem, causae, sententiis, res iudicatam et appellationibus. Ex Politicis Aristotelis variae Rempublicarum formae*. Rok 1621: *Ex Institutionibus Iustinianeis doctrinam de Testamentis, Legatis ac Fideicommissionis*.

<sup>42</sup> Por. M. Richter, *Disputatio Iustiniana prima...* (1628); *Disputatio Iustiniana quinta de Rerum Datore et Satore...* (1630), Ks. M. sygn. K 4° 77 adl. 14, 15. W 1618 r. Richter ogłosił także *Pentecostes Veteris et Novi Testamenti brevis delineatio*. Nie jest on jednak — jak to niekiedy sądzono — autorem rozprawy o pozwie z 1650 r., broniącej w Królewcu przez Gothofredusa Richtera, o czym por. W. Wołodkiewicz, *Nieznana rozprawa z XVII w. o pozwie w prawie rzymskim i polskim*, CPH, 11, 1959, 2.

<sup>43</sup> Za Grasera inscenizowano wielokrotnie widowiska o treści prawnopolitycznej, oparte najczęściej o teksty Cicerona, jak np. inscenizacja oracji Pro Murena w 1615

następcę Richtera wymienić możemy mało znaną postać profesora Jana Haubitza, który został powołany na profesora około 1637 r.<sup>44</sup> Ciekawszą postacią był natomiast profesor, prorektor i następnie pełniący jakiś czas obowiązki rektora Bazyli Czöllner (1579 - 1658)<sup>45</sup>. W swych wykładach uwzględniał on problemy etyki i polityki, a do tematyki ustrojowo-politycznej sięgał szeroko w dysputach, które przez wiele lat powstawały w murach szkoły głównie pod jego kierunkiem. W dalszym ciągu ton nadawały im jednak reminiscencje antyku, dominiowały sprawy ustroju i historii starożytnego Rzymu (i to Rzymu republikańskiego) oraz nieodzowne nawroty do klasyfikacji i rozważań Arystotelesa<sup>46</sup>. Z serii dysput politycznych (nie znanych Bibliografii Estreichera) warto może bliżej przyjrzeć się jedynej zachowanej części większej całości pt. *Disputationum politicarum pars altera de Mediis constituendi Republ.* — XIII. *De Senatu et senatoribus seu Consiliaris* —<sup>47</sup>. Ta rozprawka, pozostająca w zasadzie w kręgu rozważań arystotelesowych o problemie ciał pośrednich w ustroju państwa, miała przecież w Rzeczpospolitej doby oligarchii magnackiej pewien aktualny wydźwięk. Podkreślanie potrzeby i roli senatu — doradcy i w pewnej mierze kontrolera władcy — miało swoje niewątpliwe aspekty polityczne<sup>48</sup>. Tematyka prawno-polityczna, ujmowana zresztą poprzez pryzmat historii,

r. Por. streszczenia i opis tych przedstawień u S. Tynca, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 98 - 102.

<sup>44</sup> Spotykamy także pisownię Haubicky i Haubitzky. Haubitz miał w 1638 r. przewodniczyć licznym dysputom z Instytucji Justyniańskich. Działalność Haubitza jako wykładowcy Instytucji stwierdziliśmy w programach szkoły jedynie na 1639 r. Por. *Designatio Lectionum et Exercitiorum in tribus superioribus classibus...*, BPAN Gdańsk, Ma 3986 2° adl. 165.

<sup>45</sup> Czöllner, rodem z Lipska, był uprzednio prorektorem szkoły w Koźuchowie i należeć miał do najwytrwalszych pedagogów toruńskiej szkoły pierwszej połowy XVII w. Por. o nim liczne wzmianki rozsiane w dziele S. Tynca, *Dzieje...*, o. c., t. 2, zwłaszcza s. 77, 78, 150 - 152.

<sup>46</sup> Por. B. Czöllner, *Hendecas positionum ex 3. libro pol. Arist. de fundamentu Reipublicae et in specie De monarchia...* (1631, BUMK, sygn. Pol. 7 II 5662). Rozważając m. in. problem, czy kobieta może być władcą, powołuje Czöllner przykłady Pulcherii, Zenobii i Wandy. W *Disputatio politica de cive, eius essentia et proprietatibus* (z 1648, Ks. M. K 4° 77 adl. 24) spotykamy, obok tez arystotelesowskich, także wzmiankę o Bodinusie. Notabene jako obrońca tych tez w dyspacie występował Gotofredus Zamelius z Elbląga, który miał przejść do historii nauki w Prusach Królewskich jako autor rozprawy pt. *Commentarius Philologico-Historicus de illustrium Scholarum in Borussia initiis*, pozostajej w rękopisie. Czöllner był wreszcie autorem dzieła pt. *Compendium practicae philosophiae ex Aristotelis libb. ethicorum, politicorum et oeconomicorum...* (1648), którego jednak nie udało się nam odnaleźć. Por. Estreicher, *Bibliografia*, XIV, s. 583.

<sup>47</sup> Z 1640 r., Ks. M. sygn. 2356.

<sup>48</sup> Czöllner raz jeszcze wrócił do tej tematyki w 1651 r., ogłaszając w dwóch częściach: *Dissertatio politica de Principis Consiliario...*, Ks. M. K 30° adl. 3 - 4 vel sygn. 1847 - 1848.

nadal znajdowała wyraz w przedstawieniach i innych popisach szkoły. Za przykładem Nizoliusa szli jego następcy, wystawiając inscenizacje procesów rzymskich, przeważnie wedle mów Cicerona. W 1634 r. udratyzowano dzieje sprzysiężenia Katyliny, także według tekstów Cicerona, nie szczędząc szczegółów prawnych i politycznych<sup>49</sup>.

Niewiele możemy powiedzieć o nauce prawa w Toruniu w latach czterdziestych XVII w. Po odejściu Haubitzza zanikł nawet wykład Instytucji od 1643 do 1648 r.<sup>50</sup>, a może nawet aż do r. 1657, kiedy to wykłady w Toruniu podjął Krzysztof Hoppe, którego działalność toruńska trwać będzie aż do 1664 r.<sup>51</sup> W epoce tej profesorem szkoły był także czas jakiś Paweł Stránský (1583 - 1657)<sup>52</sup>, głośny czeski egzulant za wiarę, autor wybitnych dzieł z zakresu dziejów i ustroju Czech<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Por. BPAN Gdańsk, Ma 3986 2° adl. 127, O inscenizacjach wątków prawnych i politycznych pisze B. Nadolski, *Teatr szkolny...*, o.c., s. 127-129.

<sup>50</sup> Katalogi z tych lat (BPAN Gdańsk, Ma 3986 2° adl. 166 • 169) zawierają wzmiankę: *Explicationem Institutionum Iuris Iustiniani nec non linguarum Hebraeae et Polonicae, docenderum et discendarum studio vacabunt tam anté.*

<sup>51</sup> Hoppe, rodem z Chojnic, był uczniem Gimnazjum Toruńskiego (wpisany 28 III 1640, jako syn szewca, por. Metryka szkoły, Ks. M. rkps R. fol. 28 s. 185), studentem Wittenbergi, Lipska, Królewca i Jeny, gdzie uzyskał stopień mgra. Por. o nim S. Tyn c, *Dzieje...*, o.c., t. 2, s. 150, który podkreśla, iż prowadził on wykłady także prawnicze *ad mentem summi Aristotelis*. Udało się nam odnaleźć tekst odbytej pod jego przewodnictwem dysputy prawniczej pt. *Decas Thesium ex quaestione iuridica, in quantum Renuntiatio Foeminarum, ratione dotis, in iure terrestri correcto Nobilitatis Prussiae facta valeat...* (1664), Ks. M. K 30 adl. 5 vel 1849. Punktem wyjścia rozprawki są przepisy prawa rzymskiego, *ex hiis principiis jus successionis etiam Nobiles Prussiae sibi confirmari peterunt et obtinuerunt niti-turque illud iisdem fundamentis*. Autor wielokrotnie odwołuje się do przepisów prawa ziemskiego, cytuje dzieła Dresnera i Herburta. Notabene data rozprawy przeczy informacji S. Tyn c a, *Dzieje...*, o.c.; t. 2, s. 174, iż już w 1663 r. Hoppe odszedł ze stanowiska w szkole.

<sup>52</sup> Czeska literatura przedmiotu jest pokaźna. Por. życiorys Stránský'ego i parę ogólnych o nim informacji u W. Hejnosa, *Paweł Stránský, egzulant czeski i jego Respublica Bojema (W 300 rocznicę jego śmierci w 1657 r. w Toruniu)*, CPH, 10, 1958, 2, s. 303-306. Obszerniej o pobycie Stránskiego w Toruniu wcześniejszy artykuł J. Ślizińskiego, *Przyczynek do pobytu Pawła Stránskiego ze zap. w Toruniu*, Sławia, 26, 1957, s. 385-390. Urodzony w Zapské Strance, Stránský ukończył uniwersytet praski, a od 1627 r. przebywał na wygnaniu w krajach niemieckich, by ok. 1637 r. przybyć do Torunia. Był ostatnim w Toruniu przedstawicielem sympatii kalwińsko-ariańskich, któremu udało się objąć urząd w luterańsko prawowiernym Toruniu. Por. K. Hartknoch, *Preussische Kirchen-Historia*, Frankfurt a. M. und Leipzig 1686, s. 929.

<sup>53</sup> Publikacja dzieła Stránskiego uważana jest dość powszechnie za datę przełomową w czeskim piśmiennictwie na temat dziejów prawa i ustroju Czech. Wzorem dla autora było zapewne przede wszystkim znane dzieło Kromera. Należy jednakże podkreślić, iż I wydanie publikacji nastąpiło w 1643 r., w Lejdzie w ramach głośniejszej serii wydawniczej, tzw. elzewirowskiej serii „małych republik”, tj. ogłaszanych w oficynie elzewirowskiej monografii historyczno-geograficzno-ustrojowych poszczególnych krajów świata. W sumie w latach 1625-1642 ogłoszono 35 tomików na

O jego działalności dydaktycznej w murach szkoły niewiele posiadamy konkretnych wiadomości, także i dlatego, iż korespondencja uczonego z okresu toruńskiego nie została niestety odnaleziona. Początkowo Stránský żył przez parę lat w małej posiadłości pod Toruniem i oddawał się pracy naukowej i zapewne jedynie zachęty przyjaciół (był teściem profesora Gerhardiego, a przyjacielem profesora Konrada Thamnitiusa) lub też względy finansowe spowodowały, iż objął stanowisko profesorskie, które pełnił w latach 1647-1657. W wykładach swych ograniczał się, jak się zdaje, do tematyki głównie politycznej i historycznej<sup>54</sup>.

Omawiając dzieje nauczania prawa i polityki w Gimnazjum Toruńskim nie można również pominąć faktu, że niejeden uczeń szkoły podejmował dalsze studia właśnie z zakresu prawa na uniwersytetach głównie niemieckich i holenderskich i niejeden też sięgał po tytuł doktora praw<sup>55</sup>. Z ciekawszych postaci przynajmniej jedna zasługuje na bliższe omówienie, a mianowicie toruńczyk Henryk von Schöllén, prawdopodobnie w spornej mierze właściwy autor głośnej w dziejach polskiej romanistyki rozprawy Pawła Orzechowskiego. O rodzinie v. Schölléna nic bliższego nie wiemy. Około 1636 r. wpisany został do Metryki toruńskiej szkoły<sup>56</sup>. Ze względu na śmierć rodziców i brak środków na dalsze studia otrzymał stypendium od Rady Miejskiej, co pozwoliło mu na kontynuowanie studiów w Gdańsku, a następnie w Leydzie, gdzie w 1639 r. ogłosił orację pt. *De causis impeditae Europaeae pacis*<sup>57</sup>. Nie

---

różnym zresztą poziomie. Cała ta impreza zasługiwałaby na bliższe zbadanie, podobnie jak i „polski” tom serii, któremu jedynie S. Kłó t (*Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919, s. 97-98) poświęcił uwagę krytyczną, iż dzieło to „nie posunęło w niczym wiedzy o Polsce, gdyż przyniosło tylko przedruk starych opisów bezkrytycznie dobranych”. Dzieło nosiło tytuł *Respublica sive Status Regni Poloniae Lituaniae, Prussiae, Livoniae, etc. diversorum Autorum...* (1628), przy czym opis ustroju był przedrukiem szkicu S. Krzysztanowicza, *Polonia seu brevis Descriptio Statum Regni Poloniae...* (1606), por. Estreicher, *Bibliografia*, XXV, 263; XXVI, 263. Rzecz cała zasługiwałaby na zbadanie. Zasygnalizujemy, iż wydanie elzewirowskie zawiera m. in. przedruk Artykułów Hetmańskich Jerzego Chodkiewicza i wiele innych tekstów.

<sup>54</sup> Profesura Stránského (lata 1647-1657) pokrywa się częściowo z prawdopodobnym wakaniem w zakresie nauczania prawa. Brak nam jednak w tej mierze niezbitych danych dla okresu po 1648 r.

<sup>55</sup> Oto przykłady: toruńczyk Jakub Makowski bronił też z prawa rzymskiego, kanonicznego i lennego w holenderskim Groningen w 1618 r., a po powrocie był prawnikiem miejskim. Por. S. T y n c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 90. W Lipsku studiował uczeń z Torunia Wawrzyniec Nicolai, który w 1626 r. pod kierunkiem prof. W. Schmucka bronił tamże tytułu doktorskiego rozprawą *De duobus reis*, dedykowaną Radzie Miejskiej toruńskiej. Por. C. Centner, *Geehrte und Gelehrte Thorner ausser ihrer Vaterstadt*, Thorn 1763, s. 27. Przykłady takie można by mnożyć.

<sup>56</sup> Tak G. Centner, o. c., s. 34. Nasze poszukiwania w Metryce nie przyniosły jednak potwierdzenia.

<sup>57</sup> Idziemy tu za najobszerniejszym życiorysem podanym przez Centnera.

wrócił jednak do Torunia; spotykamy go jako ochmistrza na dworze Orzechowskich. Jako opiekun Pawła Bogusława Orzechowskiego towarzyszył mu do Bredy, gdzie w 1647 r. młody Orzechowski pod prezydencją profesora Daubera wygłosił dysputy, ogłoszone następnie pt. *Manuale fundamentorum iuris civilis ac polonici, quatuor disputationibus iuridico historico politicis comprehensum ad 4 libros Instit. imp. Iust.* —, Bredae 1647. Rozprawa ta parokrotnie już zwróciła na siebie uwagę<sup>58</sup>, jednakże żaden z późniejszych autorów nie znał wersji przypisującej autorstwo rozprawy von Schölleniowi<sup>59</sup>. Rzecz cała przypomina znany spór o autorstwo rozprawy Zamojskiego<sup>60</sup>. W naszym przekonaniu argumenty o autorstwie lub współudziale v. Schöllena wydają się być przekonywające; przyjął je za Centnerem również Stanisław Tync<sup>61</sup>. Czyż bowiem mógł się wykazać gruntowną znajomością prawa rzymskiego i zarazem polskiego młody Orzechowski, którego losy życiowe nie potwierdzają takiego założenia<sup>62</sup>. Sądzymy, iż temat rozprawy i pewne ogólne sugestie bądź poprawki zawdzięczał Orzechowski profesorowi Dauberowi, a praca została wykonana pod kierunkiem i zapewne dzięki bezpośredniemu wkładowi pracy ochmistrza, który przecież musiał się wykazać rezultatami swej opieki, przywieźć z zagranicy dowody świadczące o sukcesie jego ucznia<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Por. W. Wołodkiewicz, o. c., passim. Wzmianki spotykamy u Wisłockiego i in. I. Malinowska (*Mikołaj Zalasowski, polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, s. 90) pisze: że Orzechowski w swych dysputach dał „dowód gruntownej znajomości prawa rzymskiego i biegłości w posługiwaniu się nim, natomiast prawo polskie potraktował pobieżnie”.

<sup>59</sup> Wołodkiewicz, który najwięcej uwagi poświęcił Orzechowskiemu, ograniczył się do stwierdzenia, iż Encyklopedia Orgelbranda podała nieprawdopodobną datę jego śmierci.

<sup>60</sup> Por. S. Lempicki, *Il cancelliere Giovanni Zamoyski e L'Università di Padova*, [w:] *Omaggio dell'Accademia Polacca di Scienze...*, Kraków 1922; Z. Lisowski, *Zamoyski czy Sigonius* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci L. Pinińskiego*, t. 2, Lwów 1936.

<sup>61</sup> S. Tync, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 148 - 149.

<sup>62</sup> *Encyklopedia powszechna*, XI, s. 147, Warszawa 1901, dokonała połączenia w jednym życiorysie dwóch Orzechowskich: wychowanka Poznania i Ingostadu, tego, który już w 1587 r. był marszałkiem koła poselskiego z interesującym nas Pawłem Bogusławem, który w r. 1647 bronił dysertacji w Bredzie jako wychowanek v. Schöllena. W naszym przypadku chodzi niewątpliwie o Orzechowskiego h. Rogala; w tej rodzinie z Chełmskiego imię Paweł było stale używane. Paweł Bogusław z Bredy identyczny jest też zapewne z posłem na sejmy konwokacyjne 1648 i 1674 r., a być może w 1690 r. (licząc ówczesnie ok. 60 lat), piastował godność chorążego lubelskiego. Por. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, VII, Lipsk 1841, s. 137 - 138.

<sup>63</sup> Dodatkowym argumentem uwiarygodniającym twierdzenia Centnera jest fakt, iż v. Schöllen wykazywał się wybitnymi zdolnościami i po przedwczesnej śmierci miał pozostawić wśród rękopisów dzieło pt. *Miscellaneorum dignioris notae studio*, które następnie miało figurować wśród rękopisów biblioteki Brühla w Dreźnie.

Błyskotliwy, zakończony niestety przedwcześnie rektorat Henryka Schaeve'go (1660 - 1661), jak i krótkie rządy zgrzybiałego już rektora Jakuba Gerhardiego (1662 - 1666) niewiele przynoszą nam informacji o stanie nauczania prawa. Aż po rok 1664 wykładał w Toruniu wspomniany już profesor Krzysztof Hoppe, którego zainteresowania i działalność ograniczały się do wykładu Instytucji Justyniańskich<sup>64</sup>. Zdekompletowane grono profesorskie miał uzupełnić dopiero rektor Ernest König w toku swej długoletniej (choć także przedwcześnie przerwanej) kadencji, która wyprowadziła szkołę na drogi dalszego rozwoju w latach 1667 - 1681. W datowanym na r. 1668 pierwszym drukowanym programie nauk Gimnazjum Toruńskiego z tego okresu, dochoowanym do naszych czasów, spotykamy jedynie wzmiankę, iż dla supremy prowadzony będzie wykład pt. *Elementa Jurisprudentiae Romanae ex Institutionibus Justinianeis*<sup>65</sup> oraz że rektor König starym zwyczajem podejmie wykład polityki wedle Arystotelesa. Jednak w latach następnych zainteresowania nowego rektora, dobrze zorientowanego w aktualnych prądach naukowych, wyraźnie przesuwają się w kierunku zagadnień polityki i etyki łączonych ściśle z problematyką prawniczą poprzez pryzmat poglądów prawnonaturalnych, które wkrótce znajdą szeroki oddźwięk w jego działalności. Plan zajęć na r. 1670<sup>66</sup> pozwala stwierdzić, iż właśnie König — choć zazwyczaj rektor był wykładowcą teologii i historii świętej — ponosił czas jakiś główny ciężar wykładania polityki i prawa, gdyż działalność profesora Joachima Frisicha w latach 1667 - 1671, postaci zresztą z wielu względów interesującej<sup>67</sup>, nie znalazła w zachowanych materia-

<sup>64</sup> J. H. Zernecke, o. c., s. 341, i Addenda pisze, iż Hoppe w r. 1664 powrócił do rodzinnych Chojnic, gdzie pełnił różne urzędy miejskie. Zmarł 15 V 1678 r. w wieku lat 53.

<sup>65</sup> *Catalogus lectionum publicarum in Gymnasio Thoruniensi...*, Thorunii (1668), Ks. M. 103200 (K 4° 60 adl. 2).

<sup>66</sup> *Cat. lectionum et operarum...*, Thoruni (1670), BPAN Gdańsk. Od 17393 8° adl. 172, gdzie czytamy, że König — *absolutae propé Cursoriae Institutionum D. Iustiniani praelectioni pleniorem earundem interpretationem subjunget, Jurisprudentiaequae, adeo propaedia praemissa. Textus obscura enodabit, L. L. Rationes ex Practicae Philosophiae principis ostendet, jus antiquitatum ab usitato sequestrabit, factique species subinde adferet, 'sic ut Progymnasmata simul Oldendorpiana Instituto huic accomodet.*

<sup>67</sup> Frisich był rodem z Kostrzyna w Nowej Marchii. Miał wykładać obok historii i geografii także prawo. Wprowadzony przez Königga 15 IX 1667 r. w urząd wygłosił orację *De vera Philosophia*. Wiadomości o dziełach Frisicha zdobywamy drogą pośrednią. Miał więc ogłosić rymowany wykład prawa rzymskiego pt. *Themis Heliconia sive epigramata juridica...*, był także znawcą matematyki i roił za Komeńskim o stworzeniu linguae universalis. Stąd jako autor dzieła *Lingua Ludovaea seu universalis* (1681) był jakby prekursorem idei esperanta. Od 1671 przeszedł do działalności we władzach miejskich Torunia jako ławnik staromiejski, jednakże w 1681 r. udał się na stanowisko rektora gimnazjum do Rygi, gdzie zmarł w 1684 r. W chwili śmierci miał ledwo 47 lat. Por. ogólnie J. H. Zernecke, o. c., s. 359 i S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 181 - 182.

łach dydaktycznych większego odbicia. Istniejący już i poprzednio podział zajęć w szkole na wykłady publiczne i zajęcia prywatne w istocie rzeczy nie miał znaczenia z punktu widzenia procesu dydaktycznego; określał jedynie zakres obowiązującego profesorów pensum dydaktycznego.<sup>68</sup> Program z 1670 r. informuje nas, iż König w ramach wykładów publicznych nauczał polityki według Jakuba Thomasiusa, a na zajęciach *privatim* prowadzonych dla supremy miał trzy razy w tygodniu wykład prawa rzymskiego łączonego jednak z pewnymi rozważaniami natury ogólniejszej<sup>69</sup>.

Lata rektoratu Königa to w Toruniu okres największego rozkwitu barokowej erudycji, polihistorycznych zainteresowań, a zarazem pierwszych oznak nawiązywania do nowych oświeceniowych prądów. Niejednokrotnie wyprzedzano przy tym oficjalne tendencje niemieckiej nauki uniwersyteckiej, pozostającej nadal pod przemożnym wpływem ortodoksji wyznaniowej i tradycji arystotelesowskiej<sup>70</sup>. Zagadnienia polityki i prawa (w nurcie prawnonaturalnym, określającym oświeceniowe koncepcje społeczeństwa) interesowały nie tylko profesorów mających wykłady z tych dziedzin, ale i ogół wykładowców. Brak szczegółowszych informacji o dydaktyce w latach 1670 - 1688 nie pozwala nam jednak na dokładną orientację co do zakresu wykładanych zagadnień. Sytuację ratują informacje uzyskane z lektury druków, związanych z dydaktyczną bądź naukową działalnością profesorów. Przedstawiają nam one plastycznie działalność nie tylko Königa, Hartknocha, Frisicha i Meyera, ale i Samuela Schelguiga i innych. Za rządów Schaevego i Königa, które określiły okres rozwoju szkoły toruńskiej, prowadzący do śmiałego sięgania po nowe zdobycze nauki i dydaktyki<sup>71</sup>, najbardziej interesującym

<sup>68</sup> Lekcje prywatne były dodatkowe opłacane przez uczniów.

<sup>69</sup> Podobnie w Gdańsku najważniejszą rolę w nauczaniu prawa odgrywał wykład Instytucji wykładanych w primie, początkowo 4, a później 2 godziny tygodniowo. Inaczej oczywiście rzecz wyglądała od strony zainteresowań profesorów, które znajdowały wyraz w dysputach. W tej mierze w Gdańsku zwyciężała problematyka ustrojowa i prawa narodów.

<sup>70</sup> Dopiero pod koniec XVII w. Pufendorf i Grocjusz stają się oficjalnymi autorytetami uniwersytetów protestanckich Niemiec. Por. R. Stinzing, O. Landsberg, *Geschichte der deutschen Rechtswissenschaft*, I, s. 668 - 669; III, 1, s. 35. Por. także S. Salmonowicz, K. B. Steiner (1746 - 1814) toruński prawnik i historyk. *Studium z dziejów nauki prawa doby Oświecenia*, Toruń 1962, Roczniki TNT 62,2, zwłaszcza s. 42 - 57 oraz K. Kocot, o. c., s. 92 - 93. O poszczególnych fazach przejmowania w prawoznawstwie Prus Królewskich nowych idei pisze także T. Schieder, *Deutscher Geist und Ständische Freiheit im Weichsellande*, Königsberg 1940, zwłaszcza s. 97 i n.

<sup>71</sup> Por. uwagi B. Otfinowskiej (*Rola dydaktyki językoznawczej Komeńskiego w Polsce XVII wieku*, [w:] *Studia z dawnej literatury czeskiej, słowackiej i polskiej* pod red. K. Budzyka i J. Hrabáka, Wrocław—Praga 1963, s. 216 - 217) o poglądach dydaktycznych Schaevego i jego twórczym przejmowaniu metod dydaktycznych Komeńskiego.

środkiem dydaktycznym były tzw. *palestria declamatoria*<sup>72</sup>. Jeżeli początkowo w organizowaniu tych różnorodnych ćwiczeń krasomówczo-prawniczych przodował wśród szkół różnowierczych Gdańsk, to obecnie pod rządami Königa pierwszeństwo miał Toruń. Tematy retorycznych wystąpień najczęściej grawitowały wokół zagadnień etyczno-prawnych i politycznych, przybranych zwykle w historyczną, antyczną szatę<sup>73</sup>. Niewątpliwie nasilająca się konkurencja szkół jezuickich skłaniała gimnazjum toruńskie do coraz częstszego organizowania różnych imprez szkolnych, które mogłyby konkurować z metodami dydaktycznymi jezuitów, wyjątkowo dbałych o zewnętrzne efekty i propagandę znaczenia swych szkół<sup>74</sup>. Podobnie jak w pierwszej połowie XVII w., sięgano tu do tradycji procesów sądowych. Znamy także przykłady dramatyzacji historycznych wydarzeń z czasów nowszych, niekiedy nie pozbawione pewnego elementu prawnego, jak np. sprawa o obrazę majestatu przez Henryka de Montmorency, odegrana w 1670 r., czy też dramatyczne sceny z dziejów inkwizycji hiszpańskiej, inscenizowane w roku szkolnym 1670/1671<sup>75</sup>. Wielokrotnie też szukano tematów (zwłaszcza w dobie działalności Hartknocha) w problematyce ustrojowo-politycznej Prus Królewskich i Rzeczypospolitej<sup>76</sup>.

<sup>72</sup> Por. S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 204-205. Porównawczo odesłać tu możemy do poglądów S. Kota, znanych niestety tylko z krótkiego streszczenia: *Sejmiki szkolne jako środek wychowania obywatelskiego w Polsce XVII w. Spraw. z czynności i posiedzeń PAU, 1921, 1, s. 6-7*. Badania Kota nie objęły szkół różnowierczych w Prusach Królewskich.

<sup>73</sup> Podczas pobytu w Toruniu Samuela Schelguiga (1643-1715) odbyły się liczne dysputy o charakterze etyczno-filozoficznym typu *Dissertatio philosophica de Necessitate...* (1669), Ks. M. K 30 adl. 13; *Thema Ethicum de Humanitate...* (1673), Ks. M. K 30 adl. 20. Prawnicze rozprawy Schelguiga (m. in. o poligamii) należą już do okresu gdańskiego. Także teolog profesor Jan Neunachbar (1624-1680) kierował tematami z nauk politycznych, np. rozważał problem pokoju między wyznaniem chrześcijańskimi w rozprawce *Theses miscellaneae de pace...* (1664), Ks. M. K 4° 78 adl. 2. Wystawiona w 1671 r. tragedia Politicus Heterodoxus (BGd. PAN, Ma 3927 8° adl. 64) dramatyzowała problem racji stanu. Wedle T. Schiedera, o. c., s. 51: „Möglicherweise steht dieses Schuldrama unter dem Einfluss des Hamburgers Johann Rist, der schon 1646 die Ratio Status als Wunderart eingeführt hatte”.

<sup>74</sup> Dlatego to König rozpoczyna wydawanie druków informujących o układzie wewnątrzszkolnych imprez pt. *Exercitationes Publicae Semestres studiosae in Gymnasio Thoruniensi* (1669 i 1670) Ks. M. K 4° 79 adl. 2, 4. Wśród tematów ćwiczeń oratorskich liczne są zagadnienia prawa i polityki, np. pod kierunkiem prof. Szymona Weissa perorować się miało *De Iure stricto, De Justitia*, nie brakło też rozważań o tyranii, o cnotach w republice niezbędnych, o zasługach Justyniana (temat z 1670 r. pt. *De insigni studio imperatoris Iustiniani in adornando corpore Iuris Civilis*).

<sup>75</sup> W 1668 r. odbyła się inscenizacja procesu o zabójstwo Roscjusza wedle Cicerona (S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 204); w 1670 r. akt oratorski pt. *Sąd króla Ludwika XIII*, por. BGd. PAN, Ma 3986 2° adl. 93.

<sup>76</sup> Najwybitniejszy wyraz zainteresowania sprawami ustroju Rzeczypospolitej z okresu przed działalnością Hartknocha nie wiąże się jednak bezpośrednio z dziejami



Rektor König był niewątpliwie postacią dużej miary<sup>77</sup>. Dzięki jego właśnie działalności toruńska szkoła winna być zaliczona do przodujących, jeżeli chodzi o przyswajanie poglądów nie tylko Grocjusza czy Pufendorfa, lecz także i Hobbesa. Już w 1679 r. König podjął wykłady etyki według głośnego dzieła Pufendorfa *De Officio hominis et civis*, które budziło tak liczne wówczas niepokoje w kołach ortodoksji luteranckiej Lipska i Wittenbergi. Organizował też cykle dysput oparte na poglądach Pufendorfa, a w kilka lat później wydał jego dzieło, zaopatrując je własnym wstępem<sup>78</sup>. Z wykładów Königa, zachowanych w notatkach jego ucznia z tego okresu — Rösnera (późniejszego głośnego burmistrza tragicznego roku 1724) — dowiadujemy się, jak szeroko pojmował König związki prawa, polityki, etyki i historii, cytując Bacona, Tomasza Campanellę, Grocjusza i innych<sup>79</sup>. Jak pisał Tync, wykłady te stanowiły „ umiejętne pogodzenie nowego ze starym, [...] związaną postępu z tradycją ”<sup>80</sup>. Niewątpliwie całokształt działalności Königa (z uwzględnieniem okresu pełnienia przez niego obowiązków rektora w

toruńskiej szkoły; dał go Jan Sachs, sekretarz toruńskiej rady miejskiej rodem z Wschowy (matka jego była z domu Chwałkowska z rodziny Mikołaja Chwałkowskiego), który zasłynął wystąpieniem w obronie dobrego imienia Rzplitej przeciw atakom Conringa w dziele *De scopo reipublicae Polonicae adversus Hermannum Conringium dissertatio...* (1665). Por. S. Tync, *Sekretarz toruński Jan Sachs, patriota polski*, „Tygodnik Toruński”, 1924, s. 42-49; T. Schieder, o.c., s. 93; ogólnie S. Kot, *Rzeczpospolita Polska...*, passim.

<sup>77</sup> Wiele uwagi poświęcił mu S. Tync w swej monografii. Twórczość Königa zasługiwałaby na całościowe ujęcie.

<sup>78</sup> Por. D. Samuelis Pufendorfii *Liber de Officio Hominis* — — *in Gymnasio Thorun. per Semestre aestivum* — — *publice prelectus* — — Thorunii (1679) oraz tegoż cz. 2, *De Officio civis*. Już jako rektor w Elblągu ogłosił *Introductio ad Libros duos V. Cl. Samuelis Pufendorfii, De Officio Hominis et Civis, in usum Gymnasii Elbingensis exhibita...*, Thorunii 1689. Oba teksty por. Ks. M. k 8° 8. Wydanie elbląskie jest tylko skomentowaną przeróbką wydania wcześniejszego, które stanowiło szkolną parafrazę dzieła Pufendorfa. König był niewątpliwie najwybitniejszym propagatorem doktryny Pufendorfa w Rzplitej w latach siedemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XVII w. O wielkim znaczeniu Pufendorfa por. ostatnio dobitnie W. Voisé, *Myśl społeczna siedemnastego wieku*, Warszawa 1970, zwł. s. 248-9.

<sup>79</sup> Por. S. Tync, *Dzieje...*, o.c., t. 2, s. 210-211. Warto także wspomnieć, iż w pogrzbowej mowie ku czci byłego ucznia Andrzeja Baumgartena, zmarłego w czasie studiów zagranicznych, König stwierdził, że dla zdobycia wiedzy prawniczej potrzebne są także studia klasyczne, poznanie poetów, mówców i historyków starożytności. Por. Ks. M. K fol. 12. Obok Pufendorfa, najbardziej cenił poglądy etyczne i filozoficzne profesora lipskiego Jakuba Thomasiusa, eklektyka tradycjonalisty, którego uczniem był przecież Leibnitz, a synem czołowy myśliciel oświecenia niemieckiego Chrystian Thomasius. König ogłosił zbiór dysput pod wspólnym tytułem: *Summarium Doctrinae Ethicae, a — — J. Thomasio* — — *in Gymnasio Thorunensi publice praelegit et disputavit...* (1671). O filiacjach myśli Grocjusza-Hobbesa-Pufendorfa por. W. Voisé, o.c., s. 80-81.

<sup>80</sup> S. Tync, *Dzieje...*, o.c., t. 2, s. 212.

Elblągu)<sup>81</sup> zasługiwałyby na obszerniejsze rozważenie, gdyż należy go uznać za jednego z prekursorów tendencji oświeceniowych na ziemiach Rzeczypospolitej<sup>82</sup>.

Do ciekawszych postaci w galerii profesorów toruńskich należał również Jan Meyer (vel Mayer)<sup>83</sup>. Urodzony w Szczecinie w 1639 r., był kolegą Königa w gimnazjum szczecińskim i stąd powołany został w 1670 r. jako *vir in Graecis versatissimus* do Torunia, gdzie niestety zmarł przedwcześnie 25 sierpnia 1676 r.<sup>84</sup> Młodo zmarły uczoney zasłynął jako grezysta i znawca dziejów prawa i ustroju rzymskiego, pozostawiając po sobie rozprawę naukową wykraczającą poza czysto szkolarskie ambicje, ogłoszoną w 1674 r. w Toruniu<sup>85</sup>. Dzieło poświęcone jest dziejom senatu w starożytnym Rzymie. Szczególnie ciekawa i rzucająca pewne ogólniejsze światło na osobę autora jest przedmowa do rozprawy. Dowiadujemy się z niej, iż plan badań, którego rezultatem była ogłaszana książka, ułożył Meyer już przed wielu laty, a punktem wyjścia było dlań przekonanie, że dla pełnego poznania klasycznej literatury i kultury istniejącej potrzeba zagłębienia się w całokształt życia codziennego i publicznego Rzymian. Autor reprezentuje więc punkt widzenia raczej filologa klasycznego, człowieka pragnącego posunąć naprzód naukę tzw. „realiów” niż historyka prawa sensu stricto. Meyer wywody swe rozpoczął od podkreślenia znaczenia wskazań Komeńskiego dla nauki języka łacińskiego<sup>86</sup>. W pracy korzystał głównie z autorów starożytnych, zestawiając na końcu pracy listę wykorzystanych źródeł. Wśród autorów nowszych szczególnym zaufaniem darzył Rossiusa i du Boulay'a za ich dzieła o

<sup>81</sup> Po nieszczęśliwym dlań konflikcie z władzami toruńskimi König od 1688 r. do śmierci (1698) działał jako rektor w Elblągu.

<sup>82</sup> Wspomnijmy tu także niektóre dysputy, zawarte w klocku rozpraw Königa, Ks. M. K 4° 79, jak *Diatriba Polonica de Majestate* — — (1671), które wymagałyby szczegółowszego opracowania. Obok historycznych reminiscencji rozważane są w nich poglądy Bodinusa, Grocjusza: *Exercitatio politica de Origine Civitatis, ac Rebus Huic Necessariis nominatim Territorio etc.* (1679) to rozprawka, w której, obok dawniejszych autorytetów, pojawia się Hobbes i cytowana jest jego teza, iż *homo hominis lupus est*, a problem elementów istotnych dla definicji państwa ujmowany jest wyraźnie w nawiązaniu do koncepcji prawnonaturalnych. Niewątpliwy jest także fakt, iż problematyka prawa narodów znajdowała szerokie uwzględnienie w dziełach Königa, a lekturę Grocjusza zalecał swym uczniom. Por. S. T y n c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 200.

<sup>83</sup> Tync przyjął tę drugą formę, choć teksty drukowane używają formy Meyer.

<sup>84</sup> Por. J. H. Zernecke, o. c., s. 365; J. B. Dittmann, o. c., s. 85; S. T y n c *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 186, 199.

<sup>85</sup> *Johann Meyers* — — *Beschreibung des Alten Römischen Rahtes...*, Thorn 1674, s. 158 (Ks. M. K 8°62/110486).

<sup>86</sup> Pisał jednakże dalej, iż Komeński — — *muss selber an einem Orte bekennen, dass die Römische Sprache, so wie wir sie in den Büchern haben, und aus denselben itzo erlernen müssen, nimmermehr vollenkömlich verstanden werden könne, es sey dann dass jemand um die gantze Gemeine Wesen, den Gottesdienst, samt anderen Gebräuchen belanget, genugsame Wissenschaft habe.*

rzymskich starożytnościach. Z uznaniem wspominał o swym poprzedniku młodym Zamoyskim<sup>87</sup>. Warto też dodać, iż w toku swej pracy Meyer uznał za celowe nauczyć się języka francuskiego i stąd wśród autorów cytuje także Montaigne'a i innych myślicieli francuskich.

Charakterystyka Krzysztofa Hartknocha, najwybitniejszego historyka i zarazem prawnika toruńskiej uczelni, przekracza wąskie ramy niniejszego zarysu. Badania nad tą interesującą postacią, mocno do niedawna zaniedbane, są w toku<sup>88</sup> i winny być zintensyfikowane także z punktu widzenia dziejów nauki historii ustroju Rzeczypospolitej<sup>89</sup>. Hartknoch powołany został na profesora Gimnazjum Toruńskiego po dłuższej działalności na różnych polach pedagogiki. Nie osiągnął jednak stabilizacji życiowej. Dopiero krótki niestety okres toruński (1677 - 1687)<sup>90</sup> umożliwił mu rozwinięcie ożywionej działalności dydaktycznej i wydawniczej oraz doprowadzenie do końca wielu jego dawniejszych, zakrojonych na szeroką skalę prac<sup>91</sup>. Kiedy rozpoczynał swą karierę w murach toruńskiego gimnazjum, wystąpił przy introdukcji z mową, stanowiącą być może pewne pendant do słynnej *Querelle entre les Anciens et Les Modernes*, którą zapoczątkował Perrault we Francji w latach 1688 - 1696. Tematem jej były bowiem rozważania, jakim sposobem nauki, uległszy w V w. wskutek najazdu barbarzyńców zagładzie, następnie nie tylko się rozbudziły do nowego życia, ale doszły do niemal najwyższego rozkwitu. Hartknoch był nie tylko znawcą dziejów Polski oraz najdawniejszej historii Prus i Pomorza<sup>92</sup>, lecz także wybitnym badaczem współczesnego mu ustroju Rzeczypospolitej, której praw i dobrego imienia zdecydowanie bronił w swych publikacjach<sup>93</sup>.

<sup>87</sup> W dziele *De Senatu Romano* (1563).

<sup>88</sup> O Hartknochu pisze studium Jerzy Serczyk.

<sup>89</sup> Naszym zdaniem należałoby opracować wszechstronnie zarówno polemiki wokół modelu ustrojowego Rzplitej w II poł. XVII w., jak i poprzez studia nad Hartknochem przygotować grunt do monografii o Lengnichu.

<sup>90</sup> Por. życiorys Hartknocha: *Nowy Korbut*, Piśmiennictwo Staropolskie, II, 1964, s. 248-9, oraz T. Schieder, w *Altpr. Biographie*, I, s. 251, 2. Niestety biogram WEP, IV, s. 569, pomija w ogóle działalność toruńską Hartknocha, choć dopiero w Toruniu znalazł on stabilizację życiową.

<sup>91</sup> Przypomnijmy najważniejsze: *Respublica Polonica duobus libris illustrata...* (I wyd. 1678, III wyd. 1697); *Alt und neues Preussen oder Preussischer Historien zwey Theile...* (1684); *Preussische Kirchen-Historia...* (1686). Hartknoch wydał także odnalezioną przez siebie Kronikę Duisburga (w 1679 r.).

<sup>92</sup> Por. zwł. jego *Selectae dissertationes historicae de variis rebus Prussicis...* (1679).

<sup>93</sup> Por. jego *Exercitatio ad — Nicolai Chwalkowii Ius Publicum Regni Poloniae* (1685) oraz *Dissertatio de forma Imperii Polonici...* (1675), nie mówiąc o wymienionych już dziełach. Por. ogólnie H. Grajewski, *Jan Schulz Szulecki i jego Tractatus historico-politicus de Polonia nunquam tributaria*, Łódź 1964, zwł. s. 22 - 23, 26, 51. J. B. Dittman, o. c., pisze, iż Hartknoch „war es, der in iure publico einem Lengnich den Weg bahnte u. ihn bildete, einst durch ihn berühmt zu werden”. Ocena T. Schiedera, o. c., zwłaszcza s. 88-93 jest bardzo wysoka, choć nie

Pod rządami rektorów Pawła Hoffmanna (1682 - 1694) i Jerzego Wendego (1694 - 1705)<sup>94</sup>, następujących po dymisji Königa w 1681 r., nie doszło bynajmniej do dalszego rozwoju dydaktyki w zakresie tematyki prawniczej. Okres rządów ortodoksyjnego teologa Pawła Hoffmanna, zwłaszcza od śmierci profesora Hartknocha, stanowił w tej mierze krok wstecz. W przeciwieństwie do szlacheckich szkół zakonnych, w których nawet w dobie upadku sprawy nauczania prawa, a zwłaszcza ustroju Rzeczypospolitej zajmowały wiele miejsca, toruńska uczelnia coraz mniej wagi przywiązywała do tych zagadnień, preferując w dysputach problematykę filozoficzną i religijną. Także i retoryka prawnicza nie budziła w tym okresie takiego zainteresowania, jak w szkołach jezuickich. Niewątpliwie wigoru owym potokom retorycznych wystąpień w szkołach szlacheckich nadawał fakt ich natychmiastowej praktycznej, społecznej sprawdzalności w świecie trybunałów, sejmików, elekcji<sup>95</sup>.

Zachowany program nauczania na r. 1688 nie zawierał informacji o nauczaniu prawa, co niewątpliwie pozostaje w związku ze śmiercią Hartknocha<sup>96</sup>. Nasze wiadomości o sytuacji w latach następnych są niewielkie, ponieważ ponownie nie dysponujemy katalogami zajęć. Wiemy jednakże, iż za rektoratu wrocławianina Wendego, polihistoryka zajmującego się dziejami Polski<sup>97</sup>, odżywają przejawy prawniczych zainteresowań<sup>98</sup>. Reprezentował je m. in. profesor nadzwyczajny Jakub Her-

brak akcentów nacjonalistycznych i pewnego ubolewania co do postawy propolskiej Hartknocha. Kronikarz szkoły toruńskiej, profesor Zabler tak zaczynał pochwałę Hartknocha: *Multum illi nobile debet, Sarmatiae regnum, debent complura Borussi*, cyt. wg S. Tyn c, *Dzieje...*, o. c., t. 2, s. 187. Szkoła żegnała Hartknocha uroczystie, por. *Honor exequialis Christophoro Hartknoch...*, Thorunii (1687), Ks. M. A. fol. 5. adl. 49.

<sup>94</sup> Por. ogólnie S. Salmonowicz, *Krótką Historia...*, o. c., s. 45 i n.

<sup>95</sup> Por. ogólnie J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII w.*, cz. I, Wrocław—Warszawa 1958, s. 276 i n.

<sup>96</sup> Jedynie przy zajęciach z wymowy prowadzonych dla primy przez historyka Böhma czytamy, iż uwzględniał on także wymowę sądową, co może wiązało się w ramach lekcji prywatnych z nauczaniem pewnych elementów wiedzy prawniczej. Por. *Catalogus lectionum...* (1688), Ks. M. 4° 60 adl. 4.

<sup>97</sup> Por. ogólnie L. Mokrzecki o pracach historycznych Wendego (w druku) oraz S. Salmonowicz w recenzji z pracy J. Maślanki, *Słowiańskie mity historyczne...*, PH, LX, 1, 1969.

<sup>98</sup> Tematy zajęć z epoki rektora Wendego (por. *consignatio diligentiae specimenum publicorum...* za lata 1696 i 1697, Ks. M. A 364 adl. 6 i K 4° 81 adl. 18) nawiązują do zagadnień prawnych. Np. w 1696 r.: *An expediat Regno Polonico peregrinum eligere Principem? Principem regalis sanguinis subvendum esse in thronum?* W 1697 r. (wystąpienia oratorskie): *Ulpianus ostendit, nihil magis expetendum esse, quam Consulare dignitatem, Notitia Iuris suffultam: Advocati Romani Hagymasi coram Judico accusarunt Horatium parricidam; Nazianzenus exprobravit Juliano Imp. Crimen Apostasiae, Carolus Stuartus R. Angliae pro sua innocentia coram Parlamento verba facit, An a Judice legitimo interrogatus crimen negare, vel ambigue respondere possit?*

den, pochodzący wprawdzie ze Wschowy, ale z rodziny od dawna związanej różnymi więzami z Toruniem<sup>99</sup>. Herden był wychowankiem toruńskiej szkoły<sup>100</sup>. Studia w zakresie nauk prawnych odbył na uniwersytetach Wittenbergi i Lipska, by następnie osiedlić się w Toruniu, gdzie podjął praktykę adwokacką. Wprowadzony na urząd profesora 14 VIII 1698 r.<sup>101</sup>, Herden łączył go nadal z działalnością prawnika-praktyka, by wkrótce porzucić dla niej stanowisko pedagogiczne. Brak materiałów, które pozwoliłyby nam przedstawić jego działalność dydaktyczną, jak i wyjaśnić inne szczegóły życiorysu Herdena<sup>102</sup>, który do historii osiemnastowiecznego Torunia przeszedł nie tyle jako prawnik, ile jako najpłodniejszy panegirysta swych czasów<sup>103</sup>. Sukcesy poetyckie przyniosły mu u współczesnych opinię niezrównanego znawcy piękna, którą zresztą usiłował ugruntować rozprawką dydaktyczną z tego zakresu<sup>104</sup>. Spuścizna prawnicza Herdena zasługuje jednak również na wzmiankę. Najważniejszym jego dziełem była rozprawka z 1697 r. pt. *Processus iudiciarius in foro receptus, Methodo Succinta, Juxta Leges communes adornatus* — —<sup>105</sup>. Praca ta liczyła zaledwie 47 stron małego formatu i stanowiła próbę ogólnego kompendium procesu, dokonaną na podstawie

<sup>99</sup> Życiorys Herdena zestawiono głównie na podstawie E. Praetoriusa, o. c. s. 222 - 223, J. B. Dittmanna, o. c., s. 90 oraz S. E. Lauterbacha, kronikarza Wschowy, autora *Fraustädtisches Zion...*, Leipzig 1711, s. 578 - 587, a także uwagi J. H. Zernecke, o. c., s. 403. Już w XVII w. Herdenowie osiadali w Toruniu. Brat profesora Beniamin, dr filozofii i medycyny, był także uczniem gimnazjum toruńskiego, a po studiach w Padwie lekarzem toruńskim.

<sup>100</sup> Ur. w Wschowie 13 X 1662, wpisany do Metryki toruńskiej 26 VI 1680, AS, o. c. s. 285.

<sup>101</sup> AS, o. c., s. 302. Z niewiadomych przyczyn fakt profesury był pomijany w publikacjach nawet przez samego zainteresowanego, nie wspominają też o nim nekrologi, por. panegiryk rektora Jaenichena, *Beatis Manibus...* (1710), BPAN Gdańsk, Ma 39862<sup>o</sup> adl. 286.

<sup>102</sup> E. Praetorius, (o. c.) pisze, iż *qua vero se ipsum paulo post liberavit. Praxi Iuris contentus*. Zernecke podaje, że Herden był następnie do 1709 r. adwokatem, a potem notariuszem. Zmarł 31 VIII 1710, o której to dacie świadczą liczne panegiryki. S. Schönwald, *Letztes Ehren-Mahl...* (Ks. M. liczne egz.) napisał: *Die Falschheit war seinem redlichen Gemüth unbekandter wie den Spaniern der Crocodil...*

<sup>103</sup> W swych utworach opiewał m. in. uroki Torunia. J. B. Dittmann, o. c., s. 90, określił go zgodnie z kryterium geograficznym wewnątrz krajowym jako *von Geburt ein Pole*, co równało się w jego terminologii pochodzeniu z Wielkopolski (lub szerzej z Korony).

<sup>104</sup> *Kurtze Anweisung zur deutsche Dichterey...*, Thorn 1706 (Ks. M.), w której często odwoływał się do utworów śląsko-niemieckich z Opitzem na czele, którego określił jako „erster Bahnbrecher” poezji niemieckiej.

<sup>105</sup> *Wratislaviae 1697*, unikatowy druk posiada B. Kórnicka, sygn. 1541. Liczne panegiryki Herdena nosiły prawnicze tytuły, por. *Der beste Rechtsgelehrte der Tod...* (1694), *Die klagende Themis...* (1706). Nb. parę lat wcześniej rektor Wende głosił w żalobnym panegiryku wierszem pt. *Als Herr Martin Berstman...* (1696) iż *Iuristen gute Christen* powołując się na postacie Justyniana i Cezarowa.

dział Brunnemanna, Berlicha i Carpzova, mistrzów nauki romanizującego niemieckiego procesu powszechnego, wykładanego na uniwersytetach niemieckich. Powstaje pytanie, czy tekst ten został napisany z myślą o dydaktyce w szkole toruńskiej.

Po klęskach, które spadły na miasto i szkołę w pierwszych latach XVIII w., dzieło odnowy podjął jeden z najwybitniejszych rektorów w dziejach szkoły, łuzyczanin Piotr Jaenichen (1679 - 1738), pełniący tę funkcję w latach 1706 - 1738<sup>106</sup>. O sytuacji w nauczaniu u progu rządów nowego rektora informuje nas katalog z 1706 r.<sup>107</sup> Prawo wykładu w tym czasie profesor Marcin Bertleff, Węgier z pochodzenia<sup>108</sup>, nowator w zakresie nauczania polityki łączonej z elementami wiedzy o świecie współczesnym przez pryzmat swoistej geografii politycznej świata<sup>109</sup>. Dla supremy połączonej z primą (z powodu braku profesorów i spadku frekwencji uczniowskiej w latach 1703 - 1710) Bertleff wykładał Instytucje Justyniańskie w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Nie brakło też dodatkowego wykładu polityki, który Bertleff prowadził według Cellariusza<sup>110</sup>. Do tematyki prawniczej sięgał także w zajęciach z retoryki profesor Marcin Böhm oraz rektor Jaenichen, kiedy np. tłumaczył przykładami z najnowszej historii sens i znaczenie nauk płynących ze studiowania Cicerona.<sup>111</sup> W parę lat później na czoło nie tylko dydaktyki, ale i twórczości naukowej z zakresu prawa, polityki i historii wysunął się rzutki, dynamiczny profesor i prorektor Jerzy Piotr Schulz, działający w Toruniu od 1711 r.<sup>112</sup> Długa seria szczęśliwie zachowanych pro-

<sup>106</sup> Por. S. T y n c, *Korespondencja rektora toruńskiego Piotra Jaenichena w sprawie różnowierstwa polskiego*, Reformacja w Polsce, XII, 1953 - 5, 1956.

<sup>107</sup> *Cursus lectionum publicarum* . . ., Thorunii (1706), Ks. M. K fol. 1 adl. 60.

<sup>108</sup> Por. ogólnie o Bertleffie S. Salmonowicz w szkicu *Węgrzy a Toruńskie Gimnazjum Akademickie* (w druku).

<sup>109</sup> Bertleff czynił to już w czasie swego pobytu w Dorpacie, por. jw.

<sup>110</sup> W zainteresowaniach historycznopolitycznych siedł jednakże już w Dorpacie za Pufendorfem, por. G. v. R a u c h, *Dorpat und das Eindringen d. frühen Aufklärung in Livland 1690 - 1710*, Essen 1943, s. 374 i n.

<sup>111</sup> Marcin Böhm (1659 - 1715) był przede wszystkim historykiem, znawcą historii Polski, m. in. opracował rozprawę o bezkrólewicach w Polsce nie ogłoszoną za jego życia. Kierował dysputami, do których często czerpał tematykę z dziejów i ustroju Rzplitej. Rektor Jaenichen jeszcze w czasie swej działalności na uniwersytecie w Wittenberdze ogłosił bronioną pod jego kierunkiem dysputę pt. *De officio civis circa bellum iniustum* . . ., Vit. 1702 (BPAN Gdańsk, Fa 8° adl. 48), w której echa monarchomachów mieszały się z tezami Grocjusza, a Hobbes i Pufendorf na odmiannę używali argumentów.

<sup>112</sup> Opracowanie wszechstronnej, dynamicznej i niewolnej od sprzeczności działalności i twórczości Schulza stanowi pilny postulat nauki i rzuciłoby zupełnie nowe światło na życie naukowe czasów saskich w Polsce. W wąskich ramach naszego artykułu możemy jedynie zasygnalizować niektóre problemy. Jerzy Piotr Schulz (1680 - 1753) ur. w Frankfurcie n. O., syn profesora miejscowego uniwersytetu, po wszechstronnych studiach na uniwersytetach europejskich przez pewien czas był profesorem nadzwyczajnym filozofii w rodzinnym mieście, następnie w Królewsko-

gramów nauczania z lat 1712 - 1722 obrazuje nam poważny przełom w zakresie dydaktyki prawa i historii, które Schulz wiązał ze sobą zarówno w tematyce wykładów publicznych, jak i w wielostronnej problematyce wykładów i seminariów *privatim* bądź *privatissime* prowadzonych. W 1712 r. Schulz podjął w supremie wykład polityki wedle Becmanna *Conceptum Doctrinae Politicae*, a w ramach lekcji prywatnych prowadził m. in. dla supremy wykład Instytucji wedle podręcznika Hoppiusa<sup>113</sup>. Zainteresowania historyczne Schulza nie przeszkadzały mu w podejmowaniu śmiałych inicjatyw w nauczaniu prawa na podstawie najnowszych prądów w tej mierze. Schulz był też w Toruniu pierwszym reprezentantem doktryny prawa natury w jej już oświeceniowym wydaniu, opartej na poglądach i podręcznikach głównie niemieckich kontynuatorów Pufendorfa i Grocjusza z Cocceji, a następnie z Thomasiusem i Wolffem na czele<sup>114</sup>. Katalogi lat następnych wskazują nam, iż w ujęciu Schulza, wielokrotnie zmieniającego układ i tematykę swych zajęć (sięgających do problemów z zakresu medycyny, filologii itd.), następuje przemieszczenie zagadnień prawa, polityki i historii. Zagadnienia prawa publicznego i narodów pozostają dlań w tak nierozzerwalnym związku z wydarzeniami historii politycznej, iż *publici iuris factae* i historia stanowią w istocie niemal synonimy<sup>115</sup>. Charakterystyczne jest to, że równocześnie Schulz odszedł od wykładu prawa *sensu stricto*; wykłady Instytucji przejął na kilka lat<sup>116</sup> profesor Jan Arndt z Gdańska, postać równie barwna i interesująca<sup>117</sup>. Arndt w dysputach oraz *privatim* podejmował problematy-

---

-Rycerskiej Akademii w Berlinie, skąd przybył do Torunia. Warto zaznaczyć, iż dotychczasowe biogramy Schulza roją się od błędnych danych.

<sup>113</sup> W *Series Lectionum ...* (1712) czytamy także: *ut habeant auditores quo se preparare possint ad audiendam explicationem illustris Kulpisii Collegii Grotiani* — — Podręcznik J. Hoppego (1656 - 1712), od 1683 profesora prawa i historii w Gdańsku, odegrał poważną rolę w dziejach nauki prawa w Prusach Królewskich. Por. o nim K. Kocot, o. c., s. 96 - 100, 129 i n. Życiorys jego podaje T. Schieder, *Altpr. Biographie*, I, s. 288.

<sup>114</sup> W katalogu na rok 1714 czytamy, iż Schulz będzie wykładał dla supremy *praestantissima Philosophiae Practicae Pars*, jaką według niego jest *ius Naturae et Gentium ex principiis optimorum Doctorum, speciatim* — — *Praeceptoris Sui et Collegae olim — — H. Cocceji* — —. W ten sposób na gruncie toruńskim Schulz zbliżył się do problematyki, która według badań Kocota stanowiła dominantę nauki prawa w Gdańsku na przełomie XVII/XVIII w.

<sup>115</sup> Wskazać tu można na tekst Schulza pt. *Anleitung zu dem jure publico des H. Roemischen Reichs Teutscher Nation ...*, Jena 1718, egz. unikat. posiada BUW Obce - XVIII - 16<sup>o</sup> - 370.

<sup>116</sup> Gdańszczanin Jan Arndt (1682 - 1748) został powołany do Torunia w 1716 r. i wykładał w l. 1716 - 1719 obok retoryki, greki, teologii etc. także prawo rzymskie, prawo natury, politykę i prawo pozytywne partykularne. Por. *Catalogus lectionum ...* 1716, 1718, Ks. M.

<sup>117</sup> Por. biogram Arndta A d a m, *Altpr. Biographie*, I, s. 17, Wychowanek Willenbergera i Diesseldorfa, ożywiony nowymi postępowymi ideami miał się wkrótce znaleźć w konflikcie z miejscowym ortodoksyjnie luteranśkim środowiskiem.

kę prawną, podkreślając stale, iż bez zrozumienia zasad prawa natury prawo rzymskie byłoby niepewne, niejasne i pozbawione rzeczywistych fundamentów. Stanowisko to zgodne było z przeważającą w myśli oświeceniowej tendencją do krytyki prawa rzymskiego z pozycji prawa natury, jako teorii stanowiącej najwyższą instancję dla oceny zjawisk prawnych<sup>118</sup>. Ciekawy obraz nauczania problematyki prawnopolitycznej przynosi nam katalog na 1718 r. Oto prorektor Schulz, zakończywszy prowadzony przez dwa lata wykład prawa natury i narodów, rozpoczął w supremie wykład zatytułowany: *Poloniae et Prussiae Ius Publicum una cum Historia et Geographia*<sup>119</sup>. Wykład prawa rzymskiego dla supremy kontynuować miał Arndt, który w programie nie szczędził wyjaśnień, co do metody i problematyki wykładu<sup>120</sup>. Plan zajęć z 1719 r. stanowi pierwszy w XVIII w. ślad wykładu o prawie obowiązującym w sądownictwie Prus Królewskich<sup>121</sup>. Po nagłym odejściu z Torunia profesora Arndta<sup>122</sup> lata dwudzieste przynoszą spadek zainteresowania problematyką prawną. Zanotować jedynie należy, iż Schulz podjął wykład prawa natury według Buddeusa, a rektor Jaenichen prowadził wykłady z zakresu polityki<sup>123</sup>. Warto przecież wspomnieć o tym, iż toruńskie środowisko prawnicze nie ograniczało się do murów szkoły. Jej wychowankiem, wykształconym prawnikiem i historykiem-kronikarzem Torunia był długoletni rajca i burmistrz Torunia Jakub Henryk Zernecke,

<sup>118</sup> Arndt prowadził wykład Instytucji wedle Stryka, podkreślając jednakże z naciskiem rolę doktryny prawa natury, por. o sprawie stosunku myśli Oświecenia do prawa rzymskiego S. Salmonowicz, *Le droit romain en Pologne à l'Époque des Lumières...*, s. 359-363, por. także K. Kocot, o. c., s. 145-6, 183-4.

<sup>119</sup> W tym momencie Lengnich jeszcze nie prowadził wykładów z tej problematyki i stąd wykład Schulza miał chyba zupełnie wyjątkowe znaczenie na tle saskiego upadku nauki w Rzplitej.

<sup>120</sup> Arndt obiecywał więc swój wykład Instytucji *casibus* rozjaśniać. Dla prawa małżeńskiego, spadkowego i zobowiązań nadal punktem wyjścia pozostawały zasady prawa natury wiązane z prawem rzymskim, a nawet chełmińskim, przy czym Arndt wrócił do podręcznika Hoppiusa. Według Pufendorfa wykładał prawo natury.

<sup>121</sup> *Catalogus lectionum ... 1719*. Arndt wykładał według dzieła Hoppiusa *Commentario usum hodiernum in foris potissimum Prussiae nostrae*.

<sup>122</sup> Przyczyną odejścia, a właściwie ucieczki był konflikt z kołami duchowieństwa zarówno katolickiego, jak i luterańskiego. 7 IV 1719 r. wystawił Arndt przedstawienie szkolne *Actum dramaticum de impietate Kaiphae*, którego treść została uznana za obrazę kleru. Choć akcję podjęły czynniki katolickie, prawdziwym inspiratorem nagonki były koła luterańskie. W rezultacie zaniepokojony o swe bezpieczeństwo Arndt opuścił Toruń, obejmując na uniwersytecie królewieckim katedrę historii i wymowy. Zmarł jednakże w wiele lat później jako rektor szkoły średniej w Tyłży. Sprawie profesora Arndta zamierzamy na podstawie zebranych archiwaliów poświęcić odrębną szkie.

<sup>123</sup> *Catalogus lectionum ... 1720-1722*. Jaenichen wykładał opierając się na Pufendorfie. W 1722 także Schulz podjął wykład Pufendorfa *De officio hominis et civis*.



autor kilku rozpraw prawniczych<sup>124</sup>. Zainteresowania prawnicze nie obce były burmistrzowi Rösnerowi i innym wychowankom szkoły<sup>125</sup>.

Po burzliwych wydarzeniach tzw. tumultu toruńskiego z 1724 r., przez lat parę nie wydawano katalogów informujących o programie nauczania, a szkoła przeżywała poważne trudności<sup>126</sup>. Jak się zdaje, jedynie Schulz przez szereg lat kontynuował problematykę polityczno-prawną, przy czym wykład Instytucji znikł na czas długi z programów<sup>127</sup>. Nadal dominowały w jego zainteresowaniach problemy historii prawa i ustroju Polski, a także problematyka Prus Królewskich<sup>128</sup>. Dramatyczna dymisja Schulza<sup>129</sup> spowodowała, iż według programu z 1743 r. zagadnienia prawne znikły z ram dydaktyki szkoły toruńskiej. Ponownie pojawić się miały w okresie po 1745 r.

Piśmiennictwo prawnicze okresu pierwszej połowy XVIII w. to przede wszystkim publikacje Schulza i Arndta. Wszechstronne wykształcenie Arndta prowadziło go do interesowania się prawem w tej mierze, w jakiej teoria i praktyka prawa wiązały się z problematyką filozofii, etyki oraz polityki. W okresie jego toruńskiej działalności najważniejszy był niewątpliwie cykl dysput pt. *Collegium Pufendorfianum*, I - VI, odby-

<sup>124</sup> W Rostoku Zernecke ogłosił w 1698 r. rozprawę *Diss. iuridica de milite desertore* ... (Ks. M. 2464, BJ), której bronił jako autor pod prezydencją prof. Schöpffera. Inne rozprawki prawnicze Zerneckego por. Czart. 10371 II. Por. ogólnie J. B. Dragheim, *Vita Jacobi Henrici Zerneckii Praeconsulis Thorunensis*..., Frankfurt-Leipzig 1733 (Ks. M. A 348).

<sup>125</sup> Uczeń Königa tragicznie zmarły w 1724 r. Rösner był miłośnikiem Antyku i wielkim protektorem szkoły. Na studiach w Lipsku bronił pod rektorem Myliussem rozprawy prawniczej *De remediis subsidiariis* ..., Lipsiae (1683). Z Toruniem — ale chyba katolickim (?) — wiąże się ciekawa inicjatywa wydawnicza: drukarz Laurer ogłosił *Julii Mazarini* — — *Instrukcja polityków*..., Thorunii (1704, II wyd. 1786), Ks. M. W. F. 49. Przypisywany Mazariniemu tekst obliczony był na odbiorcę szlacheckiego (?)

<sup>126</sup> Jak wiadomo, wyrok toruński przewidywał w pewnym sensie likwidację szkoły, która straciła swą dotychczasową siedzibę przy kościele Panny Marii przekazanym katolikom i miała zostać usunięta poza mury miasta.

<sup>127</sup> Posiadamy jednakże programy tylko za 1732, 1736, 1740, 1743.

<sup>128</sup> Schulz podaje problematykę w programie na 1740 r. (Ks. M. K 4<sup>o</sup> 60 adl. 19): *Ex Hartknochio vero Lengnichii et aliorum edidis libris Jus Publicum Prussicum et Polonicum, universale et particulare illustraturus. Privatim autem Civitatum Majorum et Minorum Prussiae Jura, Privilegia, Statuta, Consuetudinesque, una cum ceteris ad hoc pertinentibus rebus explicabit*. W tym to czasie przygotował Schulz wydanie dzieła J. A. Załuskiego, *Programma Litterarium* — — *curavit*... (J. P. Schultz, Dantisci 1743).

<sup>129</sup> Decyzja o dymisji, a raczej przeniesieniu Schulza na emeryturę zapadła nagle w maju 1742 r., por. WAP Bydgoszcz O. w Toruniu, II, 43, s. 35. Nie znamy rzeczywistych przyczyn tej decyzji, jednakże obok dawniejszych zarzutów (tryb życia, toczenie sporów z Radą) na czoło wysunęło się prawdopodobnie niezadowolone z katolickich związków Schulza i z szukania przezeń protekcji w Warszawie. Dalsze losy Schulza są mało znane. Podobno miał przejść na katolicyzm. Zmarł w 1753 r.

tych w latach 1717-1718 i stanowiących najpoważniejszy od czasów Königa przejaw zainteresowania dobrze już znanym w Toruniu reprezentantem oświeceniowego prawa natury<sup>130</sup>. Obok Pufendorfa czołowymi autorytetami intelektualnymi współczesnego świata byli dla Arndta Locke i Weigel<sup>131</sup>, a metoda Kartezjusza urzekała go swą matematyczną ścisłością<sup>132</sup>, którą za przykładem swych poprzedników usiłował adaptować do nauk społecznych. Wiele także uwagi poświęcił Arndt innemu wielkiemu autorytetowi z wieku XVII — Grocjuszowi i problematyce prawa narodów<sup>133</sup>.

Za niewątpliwe zaniedbanie nauki polskiej należy uznać fakt, iż barwna i ważka dla pierwszej połowy XVIII w. i początków oświecenia w Polsce postać Jerzego Piotra Schulza nie spotkała się dotąd z wystarczającym zainteresowaniem, choć doczekał się on wielu już marginesowych wzmianek i ocen<sup>134</sup>. Najważniejsza jest jego wielostronna działalność historyczna i zasługi na polu czasopiśmiennictwa. Sprawy te znajdują się poza nawiasem niniejszych rozważań. Należy przecież wspomnieć o tych jego publikacjach, które wiązały się z problematyką prawniczą, i to przede wszystkim z problematyką ustroju Rzeczypospolitej. W pracach swych Schulz szedł głównie za badaniami Hartknocha, Schulza-Szuleckiego i Lengnicha, co też wielokrotnie prowadziło do stawiania mu zarzutu kompilatorstwa<sup>135</sup>. Niewątpliwie stosunkowo rzadko wykrczał on poza materiały zebrane przez poprzedników, a niektóre z jego prac należałoby określić wedle nowszej nomenklatury jako popularno-naukowe. Czy jednak nie było zasługą obrotnego i operującego szybko piórem Schulza, iż nawracał do tematyki ustrojowej w dobie czasów

<sup>130</sup> *Collegii Pufendorfiani exercitationem ... I-VI*, Ks. M. z wyj. dys. VI *de proprietatibus juris naturalis ...*, B. Kórnicka 1572. Także Grocjuszowi poświęcił *Specimen de Hugone Grotio a commentariis juris belli ac pacis ...* (1712) tekst z okresu przedtoruńskiego, Czart. 43611 I. Z licznych dysertacji wspomnijmy jeszcze dysputę *De Iuris Germanicis ex Jc. Nic. Hertii Opusc. t. III* zapowiadaną w programie na 1719.

<sup>131</sup> Wielką rolę E. Weigla (1625-1699) zaakcentował mocno E. Winter, *Frühauflklärung. Der Kampf gegen den Konfessionalismus in Mittel, und Osteuropa und die deutsch-slawische Begegnung*, Berlin 1966, passim.

<sup>132</sup> Znamy także rozprawy Arndta z astronomii, fizyki.

<sup>133</sup> Por. także inną dysputę okresu przedtoruńskiego z Rostocku pod prezydencją Arndta: *Licitam esse medii loci occupationem ex necessitate factum ...*, (Rostochii 1712), BM Gdańsk, Fa 52 8<sup>o</sup> adl. 33.

<sup>134</sup> Ostatnio poświęcono mu należną uwagę jako redaktorowi, wydawcy i organizatorowi życia kulturalnego doby saskiej w pracach M. Dunajówny.

<sup>135</sup> Zdecydowanie krytyczne stanowisko zajął T. Schieder, o. c., s. 125 pisząc, iż Schulz — — *war weniger ein selbständiger Gelehrter als ein etwas bedenklloser Journalist, der andere Quellen ohne Skrupel ausschrieb*. Stanowiska tego nie uważamy za słuszne, choć niewątpliwie niektóre inicjatywy wydawnicze miały za zadanie ratować go z trwających latami kłopotów pieniężnych, których echa spotykamy stale w aktach, także i procesach toruńskich.

saskich. Kolekcjonerstwo i pasja erudycyjna miały w tej epoce upadku piśmiennictwa znaczenie poważniejsze niż kiedykolwiek. Dlatego to, odrzucając niektóre zbyt surowe i zbyt pośpieszne oceny, których przyczyna leżała niekiedy w skomplikowanych kolejach życia prywatnego Schulza, jesteśmy zdania, iż szczegółowsze badania przyniosą bardziej wyrazisty i pozytywny obraz tego Niemca z pochodzenia, który swe życie poświęcił głównie służbie interesom polskiej kultury, co nie przyniosło mu zresztą zasłużonego uznania, lecz jedynie niechęć protestanckich kół, krytykujących związek Schulza z kołami katolickimi (Zaluscy i in.). Z dzieł ustrojowych Schulza wspomnijmy w szczególności: *Commentarius de mareschalci Regni Poloniae* — (1743)<sup>136</sup>, *Commentarius de Succamerario Regni Poloniae* — (1747)<sup>137</sup>, *Commentarius de cancellariis Regni Poloniae* — (1742)<sup>138</sup>.

Z drugiej połowy XVIII w., okresu ogólnego upadku kulturalnego Torunia i kłopotów, jakie przeżywało (zwłaszcza po I rozbiórce) Gimnazjum Toruńskie, niewiele posiadamy ciekawszych danych o rozwoju zainteresowań prawniczych w kręgu szkoły i miasta. Wielka prekursorska rola Torunia czasów saskich mijała, a wraz z nią słabły zainteresowania historią i ustrojem Rzeczypospolitej; wielkie reformy lat 1764 - 1768 czy też późniejszych znajdowały w Toruniu niewielkie jedynie echo<sup>139</sup>.

Sytuację szkoły ratowali wybitni rektorzy: Jerzy Wilhelm Oeder (1745 - 1751), Franciszek Krzysztof Jetze (1753 - 1760) i Jan Albin Kries (1761 - 1785), podobnie jak i Oeder wychowanek Getyngi, ostatni w galerii wybitnych rektorów szkoły. Zainteresowania Oedera i Kriesa były jednak typowo filologiczne. Jetze zaś także nauczania prawa w okresie swej działalności nie rozwijał. W Toruniu działał przeciw wśród profesorów Gotfryd Centner, czołowy historyk i prawnik tej epoki. Uczniem jego był najwybitniejszy prawnik toruński XVIII w. — Krystian Bogumił Steiner, który jednakże kariery naukowej szukał w stolicy kraju. W oświeconej Warszawie rozwinął działalność naukową i literacką, a do rodzinnego Torunia powrócił dopiero po klęsce drugiego rozbioru. Postać Steinera, którego działalność i twórczość omówiłem już przed laty<sup>140</sup>, zasługiwała na przypomnienie jako kontynuatora tradycji wiodącej od Hartknocha przez Böhma, Schulza i Centnera. Nie brakło ówczesnie również w kołach patrycjatu wybitnych prawników, ludzi o zainteresowa-

<sup>136</sup> Autor siedł tu głównie za Hartknochem.

<sup>137</sup> Ta obszerna kompilacja zgromadziła bogaty materiał pióra dawniejszych autorów.

<sup>138</sup> Taki erudyta jak Schulz nie omieszkiał wspomnieć dzieła Zamoyskiego o senacie rzymskim, przyjmując autorstwo kanclerza pominął jednakże toruńską publikację profesora Meyera.

<sup>139</sup> Por. K. Górski, *Historia polityczna Torunia do roku 1793*, [w:] *Dzieje Torunia*, praca zbior. pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 83 - 97.

<sup>140</sup> Por. S. Salmonowicz, K. B. Steiner..., passim.

niach naukowych<sup>141</sup>. Należy tu wspomnieć Samuela Lutera Gereta, postać kontrowersyjną, człowieka, który przeszedł do historii jako czołowy polityk Torunia II połowy XVIII w.<sup>142</sup> Zainteresowania naukowe i wiedza predysponowały go do błyskotliwej kariery naukowej, z której zrezygnował, choć całe życie sprawnie posługiwał się piórem, traktując je bądź jako oręż walki politycznej, bądź jako „uczoną rozrywkę”, tak częstą w tej epoce<sup>143</sup>. W murach gimnazjum — jak już wiemy — nie znajdziemy tych zainteresowań, jakie dominowały w pierwszej połowie wieku. Z epoki Jetzego znamy jedynie tytuły niektórych dysput nawiązujących do problematyki polityczno-prawnej<sup>144</sup>, prowadzonych pod jego kierunkiem. Rektor Jetze ogłosił tekst pt. *De Iuris Consulto Commenta tiunscula scripta a* — —<sup>145</sup>, w którym od wywodów o roli prawników w starożytnym Rzymie przeszedł do rozważań nad stosunkiem nauki filozofii do nauki prawa oraz do omówienia różnych obliczy zawodu prawnika. Wspomina Cicerona, Kartezjusza, Hobbesa, Spinozę, Pufendorfa i oczywiście Grocjusza. Jetze zaznaczył swe umiarkowane oświeceniowe stanowisko, preferując Wolffa i wyrażając zastrzeżenia przeciw filozofii Spinozy. W rezultacie, wbrew ciekawemu tytułowi, rzecz cała została rozwinięta w kierunku pogranicza teologii i filozofii prawa natury, a Thomasius, Leibniz czy Pufendorf występowali raczej jako przedstawiciele pewnych tez filozoficznych niż jako uczeni prawnicy.

W okresie od lat czterdziestych do siedemdziesiątych XVIII w. naj-

<sup>141</sup> Warto wspomnieć postać prywatnego uczonego z znanej toruńskiej rodziny Elsnerów, Jana Jerzego — z zawodu prawnika, bibliografa, erudyty i historyka, autora pracy pt. *Einige allegemeine historische Ammerckungen von der bürgemeisterlichen Würde in Thorn ...*, Thorn 1738, kart 16. W rozprawce widać wyraźnie wpływ oświeceniowych koncepcji historycznych. Elsner działał także w założonym w 1752 r. toruńskim towarzystwie naukowym i przedstawił na posiedzeniu rozprawę o początkach Torunia, por. I. Maćkiewicz, *Andrzej Christlieb Dittmann o toruńskim towarzystwie uczonym*, Kwartalnik Historii, Nauki i Tech., IV, 1959, 3, zwił. 536.

<sup>142</sup> S. L. Geret (1730 - 1797) wychowanek szkoły toruńskiej przez pewien czas działał naukowo w Wittenberdze. W 1754 r. powołano go na urząd profesora do Gimnazjum, ale faktycznie działalności pedagogicznej nie podjął, podobnie jak i kościelnej po ojcu znanym pastarze, lecz zajął się polityką będąc sekretarzem miasta, rezydentem w Warszawie i wreszcie wieloletnim burmistrzem. Por. o nim biogram H. Piskorskiej, PSB, VII, s. 391 - 393.

<sup>143</sup> Z bogatej bibliografii Gereta wspomnijmy rozprawkę pt. *Ordinatio Vladislai IV ratione consiliorum in Conventibus Prussiae ...*, (1764). Zamiłowania historyczno-prawne znalazły swe odbicie w wydanym przez Gereta w 1793 r. kalendarzu pt. *Das jetzlebende Thorn in merhwürdigen Jahr 1793 ...*, w którym dał wyraz swym tendencjom separatystycznym wobec Rzplitej. Jego wywód praw miast pruskich (rozwijany w paru publikacjach anonimowych) opierał się na wielu wykrętnych interpretacjach historycznych i prawniczych. Całość zagadnienia od dawna czeka na swojego autora.

<sup>144</sup> Por. *Ad. these Theologicas Philosophicas — — more antiquo in Auditorio Maximo ...*, (1759) Ks. M. K IV 83 adl. 2.

<sup>145</sup> Gedani (1758), Ks. M. F. fol. 54 (5895).

ważniejszą dla naszego tematu postacią był niewątpliwie wspomniany już długoletni profesor i prorektor Gotfryd Centner<sup>146</sup>, u którego zainteresowania historyczne wiązały się z badaniami nad ustrojem Rzeczypospolitej. Centner odegrał obok Kriesa czołową rolę jako współpracownik czasopisma toruńskiego „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760 - 1772)<sup>147</sup>. Wśród licznych publikacji Centnera wspomnieć należy także interesującą rozprawkę z dziejów szkoły toruńskiej ogłoszoną pod nazwiskiem syna<sup>148</sup>. Rodowity toruńczyk dał wyraz swym związkom z Rzeczypospolitą w utworze pt. *Jubel-Gedichte auf das dreihundertjährige Andenken der glücklich ausgefallenen Veränderung der Stadt Thorn bey freywillig erwählten Schutze der Crone Polen* — —<sup>149</sup>. Centner w filozofii i w prawie był przede wszystkim wyznawcą umiarkowanych poglądów Christiana Wolffa, co znajdowało wyraz w rozprawkach bronionych pod jego prezydencją<sup>150</sup>.

Lata po pierwszym rozbiorze, mimo wysiłków rektora Kriesa, przynoszą dalszy zmierzch znaczenia szkoły, powolną zaturatę akademickich treści, które przez dwa wieki stanowiły dumę szkoły i jeszcze w jubileuszu z 1768 r. znalazły dobitny wyraz<sup>151</sup>. Znane nam nieliczne, nie drukowane już programy zajęć szkolnych z lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych XVIII w.<sup>152</sup> nie mówią nic o nauczaniu prawa. Wiąże się to z okresowym i wreszcie pod koniec wieku ostatecznym zanikiem klasy supremy. Z profesorów tego okresu jedynie Baltazar Bogumił Hennig (1742 - 1808)<sup>153</sup>, wybitny teolog protestancki, przejawiał pewne zainteresowania prawem kanonicznym<sup>154</sup>.

<sup>146</sup> G. Centner (1712 - 1774) był profesorem od 1742 r. Por. jego życiorysy u Ch. B. Dittmanna, o. c., s. 96 - 98 i Lehnerda w *Altpr. Biographie*, I, s. 102.

<sup>147</sup> Por. M. Dunajówna, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen (1760 - 1772)”*, Toruń 1960, zwł. s. 107 - 108. Oto niektóre teksty drukowane Centnera: *De ea qua ratione historiae Polonicae antiquae probabilitas conciliari possit ...* (1762), *Geehrte und Gelehrte Thorner ausser ihrer Vaterstadt ...* (1763).

<sup>148</sup> G. R. Centner, *Statum Scholarum Thoruniensium — — in memoriam iubilaei eius secundi*, Regiomonti (1768), Ks. M.

<sup>149</sup> Elbing 1754, unik. IBL zbiory Michalskiego.

<sup>150</sup> O których posiadamy jedynie pośrednie wiadomości. Zachował się natomiast tekst rozprawy z dziejów ustroju Rzplitej: *Versuch ob nicht — — der wahre Ursprung — — des Ansehens der polnischen Reichsstände — — könne ausflüding gemacht werden ...*, Thorn 1760, Ks. M. M. Lf 132.

<sup>151</sup> Wyrazem znaczenia szkoły były uroczyste wystąpienia gratulacyjne szkół i uniwersytetów Gdańska, Królewca, Szczecina, Elbląga itd.

<sup>152</sup> Por. *Neuer Unterrichtsplan für die 3 obersten Klassen der Gymnasii de anno 1781 mit 3 älteren von 1769, 1777 et 19 IV 1781*, WAP Bydg. O. w T., 3488 z 1781.

<sup>153</sup> Por. Bauer, *Altpr. Biographie*, I, 267; Ch. B. Dittmann, o. c., s. 38 - 39.

<sup>154</sup> G. H. Hamberger, *Das gelehrte Teutschland ...*, 3 Aufl., Lemgo 1776, wspomina rozprawę Henniga. *Diss. de collectione canonum et decretorum Dionysiana dominations Pontificiae faultrice*, Leipzig 1769.

Toruń tego okresu wykształcił przecież jeszcze dwóch wybitnych prawników działających w służbie miejskiej: Efraima Henryka i Karla Gotthelfa Prätoriusów ze znanej toruńsko-gdańskiej rodziny. Efraim Henryk Prätorius jest dziś postacią całkowicie zapomnianą. Obaj Prätoriusowie byli synami Nataniela, długoletniego rajcy i burmistrza toruńskiego, piastującego także godność burgrabiego królewskiego oraz dyrektora poczty w Toruniu. Efraim Henryk, urodzony w Toruniu 9 III 1756 r., zapisany został do miejscowego gimnazjum 26 VI 1764 r.<sup>155</sup> Po studiach w Getyndze i Królewcu pełnił w latach 1779 - 1783 obowiązki sekretarza Rady Miejskiej i na tym stanowisku zmarł przedwcześnie 6 III 1783 r.<sup>156</sup> Wiadomości o jego rozprawach prawniczych czerpiemy głównie drogą pośrednią<sup>157</sup>. Autorowi niniejszej rozprawy udało się odnaleźć w Bibliotece Uniwersyteckiej w Lipsku jeden z ważkich tekstów Prätoriusa, rzucający pewne światło na problem walki o zwycięstwo idei humanitarnych w kołach patrycjatu toruńskiego, który — jak to wskazuje przykład Prätoriusa — wahał się, czy przyjąć zbyt dlań radykalne idee Beccarii. Datowana z Warszawy i Drezna pierwsza część zbioru rozpraw prawniczych Prätoriusa<sup>158</sup> poświęcona jest rozważeniu modnego ówczesnie w Europie problemu dopuszczalności zniesienia kary śmierci. Prätorius, któremu poglądy literatury humanitarnej nie były obce, podjął zastrzeżenia kierowane przeciw Beccarii z pozycji klas posiadających, obawiających się skutków osłabienia represji karnej, stąd obszernie rozważania autora nad przestępczością<sup>159</sup> oraz zaskakująca wręcz próba gloryfikacji przepisów CCC<sup>160</sup>. Toruński prawnik negował możliwość stworzenia w oparciu o system kar pozbawienia wolności elastycznego,

<sup>155</sup> Por. jego Życiorys J. F. Goldbeck, *Literarische Nachrichten von Preussen*, I, s. 101, II, s. 83, Berlin-Leipzig 1781 - 1783 oraz J. G. Meusel, *Das gelehrte Teutschland oder Lexicon der jetzt lebenden ...*, Lemgo 1795 n., t. VI, s. 160, IX, s. 621. Wpis do gimnazjum toruńskiego por. Album Studiosorum, s. 383, o działalności sekretarskiej H. Piskorska, o. c., s. 81.

<sup>156</sup> Datę śmierci podaje jedynie Meusel w uzupełnieniach.

<sup>157</sup> Miał ogłosić w 1770 w Getyndze *Über die Ehen, ein ohnmassgeblichen Versuch*, w 1778 r. ogłosił anonimowo rozprawę *Versuch über die gesetzgebende Klugheit Verbrechen ohne Strafen zu verhüten ...*

<sup>158</sup> *Abhandlungen vermischten Inhalts von — — Erste Lieferung*, (Warschau und Dresden, nakładem Grölla). Ta niewielka, licząca 62 s. tekstu publikacja zawierała jedynie rozprawę pt. *Wider die gänzliche Aufhebung der Todesstrafen. Eine Vorlesung gehalten bei der Aufnahme in die königliche deutsche Gesellschaft auf der ...*, Georg-Augustus-Universität zu Göttingen den 15 des Erntemonats 1778. Części drugiej zbioru, która miała się ukazać podobno w 1782 r., nie zdołaliśmy mimo poszukiwań w kraju i za granicą odnaleźć.

<sup>159</sup> Por. s. 9, 11. Autor tak opisuje przestępców: *alle — — trugen auf ihren Stirnen und vor ihrer Gesichtern das Gepräge der Frechheit, Verzweiflung, Verwegenheit, grausamer Wut und kühnten Unternehmung der schändlichsten Thaten. Sie schienen mir eingekersten Tigerthieren zu gleichen — —*

<sup>160</sup> S. 20: *Wie schön ist hier die Proportion!*

skutecznego i niearbitralnego systemu represji karnej. Beccaria był dlań idealistą, człowiekiem zbyt lekkomyślnym w swych sądach, by nie rzecz niepoważnym<sup>161</sup>. Obok Beccarii ataki spotykały głównego jego zwolennika w nauce niemieckiej — Hommela<sup>162</sup>.

Karol Gotthelf Prätorius, brat Efraima Henryka, urodził się w Toruniu 10 II 1763 r. Po ukończeniu Gimnazjum Toruńskiego<sup>163</sup> studiował na uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie na podstawie rozprawy drukowanej następnie w Toruniu otrzymał tytuły magistra sztuk wyzwolonych i doktora filozofii<sup>164</sup>. Powrócił do Torunia i przez dwadzieścia lat pełnił obowiązki sekretarza Rady, by od 1807 r. wejść w skład Rady Miejskiej, a pod koniec życia stanąć jako prezydent na czele władz miejskich<sup>165</sup>. Prätorius był typem „prywatnego uczonego”<sup>166</sup>, a przede wszystkim miłośnikiem świetnej przeszłości rodzinnego miasta, zbieraczem historycznych pamiątek<sup>167</sup>. Nie należy jednak zapominać o jego zainteresowaniach prawniczych, które doszły do głosu m. in. we wspomnianej rozprawce napisanej na studiach w Wittenberdze<sup>168</sup>.

<sup>161</sup> S. 27 - 30. Autor, s. 21 tak określił braki kary pozbawienia wolności: *für den gemeinen Mann, der von der Vorsehung zur schweren Handarbeit gleichsam scheint [!] prädestiniret worden zu sein, ist die Gefängnisstrafe gar keine Strafe.*

<sup>162</sup> Por. s. 62 - 63. O znaczeniu dzieła Hommela por. krytyczne wydanie naukowe jego dzieła: K. F. Hommel, *Des Herrn Marquis von Beccaria Unsterbliches Werk von Verbrechen und Strafen*, hrsg. von J. Lekschas, Akademie-Verlag, Berlin 1966.

<sup>163</sup> Wpisany 3 VI 1772, AS, s. 387, por. ogólnie H. Piskorska, o.c., s. 81 oraz zyciorys u J. G. Meusel, o. c., X, s. 435.

<sup>164</sup> Podobnie jak i rozprawę jego brata odnaleźliśmy ten tekst w Bibliotece Uniwersyteckiej w Lipsku. Oto tytuł: *Diss. inauguralis Dubia quaedam circa argumenti ex Aritmetica Politica petiti contra polygamiam adhibiti — — pro obtinendo Gradu Doctoris Philisophiae et Liberalium Artium Magistri . . .*, Thorunii 1790, s. 25.

<sup>165</sup> Por. także liczne wzmianki o K. G. Prätoriusie *Dzieje Torunia*, praca zbiorowa pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, indeks.

<sup>166</sup> Już w młodych latach był członkiem lipskiego towarzystwa ekonomicznego, królewieckiej Societas Teutonicae oraz towarzystwa naukowego Heideberskiego. Pierwsze swe prace ogłaszał także w *Preussische Monatsschrift: Beytrag zur Polizey der Vergnügen* (lipiec 1789) i *Beytrag zur Minderung des Elendes einer gewissen klassen von Menschen* (wrzesień 1789). Dochodziły w nich do głosu tendencje modnych wówczas w krajach oświeconego absolutyzmu nauk policyjnych (*Polizey-wissenschaften*).

<sup>167</sup> Jako czołowy erudyta toruński znany jest Prätorius jako autor następujących publikacji: *Thorner Ehrentempel oder Verzeichniss der Bürgermeister und Rathmänner der Stadt Thorn*, Berlin 1832, *Beschreibung der Stadt Thorn und ihrer Gebiets*, hrsg. von J. E. Wernicke (publikacja niedokończona mimo, iż przed śmiercią napisał do niej Prätorius przedmowę z 3 VIII 1827. Tekst był wydawany w Chełmnie w 1832, lecz druk nie został z nieznanych przyczyn doprowadzony do końca i ocalały jedynie egzemplarze niedokończone, por. najlepszy egzemplarz Ks. M. sygn. 50191), *Versuche über die Culmische Handfeste, das älteste Grundverfassungsgesetz Preussens, unter der Regierung des deutschen Ordens*, hrsg. von W. T. Lohde, Thorn 1824.

<sup>168</sup> W rozprawie tej znalazł wyraz umiarkowany oświecony utylitaryzm o laickim zabarwieniu, wysuwający na czoło argumenty racjonalne, demograficzno-eko-

Ostatnia próba odrodzenia toruńskiej szkoły przypada na okres ponownych rządów polskich w dobie Księstwa Warszawskiego. Władze centralne Księstwa, w których szczególne zainteresowanie toruńską szkołą przejawili obok toruńczyka Lindego także Stanisław Staszic i wizytujący toruńskie gimnazjum Julian Ursyn Niemcewicz oraz prezes dozoru szkolnego Kruszyński z Nawry, miały do przezwyciężenia nie tylko trudności obiektywne, jak sprawy finansów, kadry dla dwujęzycznego praktycznie i wielowyznaniowego gimnazjum, lecz także pewne przejawy nacjonalistycznych bądź wyznaniowych animozji<sup>169</sup>. Warto na zakończenie wspomnieć, że ostatnim rektorem szkoły został prawnik z wykształcenia i zainteresowań Karol Wilhelm Szyrmer, były nauczyciel domowy Łubieńskich<sup>170</sup>, autor skromnej rozprawki prawniczej z dziejów starożytnego Rzymu, która ogłoszona dopiero w latach dwudziestych XIX w.<sup>171</sup> brzmiała jak podzwonne długiej i w sumie bogatej tradycji, niejednokrotnie ciekawszej niż analogiczne zainteresowania jezuickie i pijarskie.

Toruńskie Gimnazjum Akademickie było przez dwa wieki czołowym w Rzeczypospolitej ośrodkiem protestanckiej kultury mieszczańskiej. Od humanistycznej tradycji droga wiodła poprzez barokową uczość do epoki oświecenia. Toruń był wielkim ośrodkiem zainteresowań dziejami i ustrojem Rzeczypospolitej i w tej mierze wytrzymać może z całą pewnością porównanie z Gdańskiem, choć niewątpliwie wielka postać Lengnicha wyrasta ponad osiągnięcia ośrodka toruńskiego. Jeżeli problematyka krajowa znajdowała — zwłaszcza w dobie Hartknocha, Böhma, Schulza — szerokie wzięcie, to zainteresowania prawnicze sensu stricto nie były tak rozwinięte jak w Gdańsku. Toruniowi brakowało np. znakomitych gdańskich tradycji w dziedzinie nauki prawa narodów. Z przewagi w profilu szkoły humaniorów wynikało bowiem, iż profesorowie zarówno w XVII jak i w XVIII w. byli przede wszystkim filologami, i to filologami antycznymi. Także w porównaniu ze szkołami jezuickimi zakres dydaktyki prawa, wydaje się, był w Toruniu znacznie skromniejszy. Zapewne dość zróżnicowany skład uczniów nakazywał uczyć zagadnień prawnych typu bardziej teoretycznego i filozoficznego niż konkretnych przepisów prawnych. Kolegia zakonne uczyły szlacheckich synów znajomości prawa ziemskiego i ustroju państwa. Dla synów patrycjatu toruńskiego czy też licznych w Toruniu cudzoziemców — wybór ogólnie interesującej problematyki prawnej nie był rzeczą łatwą.

---

nomiczne, przy czym autor sięgał do Monteskiusza i Woltera a punktem wyjścia swych uwag uczynił rozważania o statystyce ludnościowej.

<sup>169</sup> S. Salmonowicz, *Krótką historia . . .*, o. c., s. 80 - 81.

<sup>170</sup> Rekomendowany dla Torunia przez Lindego.

<sup>171</sup> K. Schirmer, *De Tribuniciae potestatis origine eiusque ad XII tabularum leges progressu . . .*, Thorunii 1826, s. 20. BUMK sygn. 98850.



Stanisław Salmonowicz (Toruń)

L'ENSEIGNEMENT DE DROIT ET DE LA POLITIQUE À TORUŃ  
AUX XVII<sup>e</sup> ET XVIII<sup>e</sup> SIÈCLES

## Résumé

Parmi les écoles luthériennes de l'ancienne Pologne, celle de Toruń, fondée en 1568, prenait toujours une place de choix. Depuis la fin du XVI<sup>e</sup> siècle cette Académie de Toruń (*gymnasium academicum vel illustre*) allait prendre pour modèle celle de Jean Sturm à Strasbourg. Grâce à l'activité inlassable du grand bourgmestre de la ville Henri Stroband (1548 - 1609), le collège de Toruń fut magnifiquement aménagé et doté à l'aube du XVII<sup>e</sup> siècle. Entre autres on fonda une grande bibliothèque, l'imprimerie de l'école et une sorte de bourse pour la jeunesse protestante arrivant à Toruń souvent de très loin. De cette façon, Toruń devenait rapidement un foyer considérable de la culture protestante en Pologne et devait, déjà dans la première moitié du XVII<sup>e</sup> siècle, faire venir des élèves de toutes parts par un réel éclat de l'enseignement (L'État Polono-Lithuanien, la Hongrie, les pays allemands etc.). Le collège thorunien fut la fondation de la bourgeoisie de la ville. Le patriciat gouvernant la ville gardait grâce aux privilèges des rois polonais sa personnalité propre, mélange d'une tradition d'origine allemande et d'attitude d'une minorité confessionnelle. Parmi les élèves pendant un certain temps ce fut la domination des fils de la noblesse polonaise et des étrangers, venant avant tout des pays de la Maison des Habsbourgs afin de trouver à Toruń la liberté religieuse régnant à alors en Pologne.

L'article tend à présenter l'évolution du programme et de l'activité didactique et scientifique des professeurs de l'école de Toruń dans domaine de la science juridique et de la politique demeurant toujours obstinément à l'ombre d'Aristote. Pour Sturm l'école devait être avant tout l'instrument de l'éducation religieuse. A Toruń, grâce à l'initiative de Stroband, on enseignait à la jeunesse les sciences juridiques et politiques pour faire de l'école un *seminarium Ecclesiae et Reipublicae*. Ce fut donc un enseignement à la fois secondaire et supérieur reposant sur une large culture générale. Hélas, de plus en plus l'éducation s'en tenait obstinément à l'horizon latin. Pourtant, pour un fils de bourgeois moyens ou pauvres ce latin omnipotent, introduisant dans le monde de la culture, ce fut l'unique moyen d'accéder aux dignités de l'église ou de la ville. L'école de Toruń, après l'épanouissement dans les premières dizaines d'années du XVII<sup>e</sup> siècle, passera des époques moins heureuses mais restera toujours un foyer d'enseignement du premier rang jusqu'à la fin de l'époque des rois saxons, en Pologne (1763).

L'article s'occupe pour la première fois d'une façon détaillée sur l'enseignement et des écrits du cercle thorunien du XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles entrant dans le cadre de la science juridique et politique. Ce fut dans la „classis suprema” qu'on enseignait des éléments du droit romain (*Elementa Jurisprudentiae Romanae ex Institutionibus Justinianeis*). La politique et l'éthique d'Aristote traitées quelque temps secundum Lipsium devaient de la fin du XVII<sup>e</sup> s. rester sous l'influence de la pensée de Grotius et Pufendorf. Au collège de Toruń on faisait aussi raisonner des élèves sous la présidence des professeurs qui publiaient ensuite des textes des disputes. L'école organisait encore au XVII<sup>e</sup> siècle une sorte de manifestations publiques à mi-chemin du théâtre écolier et non sans intérêt pour l'enseignement de droit (*actio forensis vel palestra declamatoria* tirant des sujet avant tout des écrivains de Cicéron). Ce ne fut qu'à l'époque du recteur König (les années 1667 - 1681) que

l'école sortit du cadre magique de la politique d'Aristote et les noms de Grotius, Hobbes, Leibniz et Pufendorf devaient paraître dans l'enseignement. Depuis 1678 König enseignait d'après Pufendorf *De Officio hominis et civis*. Cette direction devait être continuée plus tard par le professeur Arnd dirigeant p. ex. dans les années 1717 - 1718 un cycle de débats intitulé Collegium Pufendorfanum et J. P. Schulz, vicerecteur depuis 1711, qui introduisait à Toruń les maîtres éminents de l'école allemande du droit naturel (Thomaius, Cocceji, Wolff) et s'intéressait particulièrement à l'étude du droit public polonais. L'enseignement juridique à Toruń n'égalait pas celui de Gdańsk et n'allait plus loin que l'enseignement analogue dans les collèges jésuites en Pologne. Tout cela n'empêche pas qu'on trouve dans la galerie de professeurs du collège thorunien quelques personnalités éminentes. C'est Ch. Hartknoch enseignant à Toruń de 1677 jusqu'à sa mort en 1687 qui fut la gloire de l'école pour ce qui concerne l'histoire et le droit publique de la République nobiliaire polonaise. Il devait son autorité à la publication de l'ouvrage *Respublica Polonica duobus libris illustrata* — — (I ed. 1678). Une mention particulière est due à l'activité scientifique de J. P. Schulz (1680 - 1753), juriste d'origine allemande qui travaillait inlassablement dans l'intérêt de la culture polonaise.

En guise de conclusion, l'auteur constate que Toruń fut foyer régional vivant dont l'activité scientifique aux XVII et XVIII s. reste digne d'intérêt.